

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ SOBOTA, 26 STYCZNIA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 26

Nowe aresztowania bandytów.

Policja ujęła 3 pozostałych członków szajki „Władców Nocy”
P. wojewoda Jaszczółt wyraził trzem policjantom wyrazy uznania i przedstawił ich do „Krzyża Zasługi”

Gdzie chował się sbrodniarz po zabójstwie b. p. Michała Króla? — Dzieciństwo i lata młodzieńcze Szczecińskiego.

Wczoraj przed południem p. wojewoda Jaszczółt wezwał do raportu posterunkowego Chyllińskiego st. przodownika Wesołowskiego i posterunkowego Nykiela, którzy schwytali hersztów zbrodniczej bandy a zarazem oddali w ręce sprawiedliwości morderców b. p. Michała Króla.

P. wojewoda w obecności naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Adelsztajna, insp. Noska, nadkomisarza inspekcyjnego Złotowskiego i komendanta Kleronińskiego wyraził swe uznanie dzielnym policjantom oraz życzenia dalszej owocnej pracy na polu walki z przestępczością, podnosząc jednocześnie wielkie znaczenie społeczne i wychowawcze ich czynu.

P. wojewoda wyraził również podziękowanie wyższym oficerom policji państwowej, którzy swą planową i wytrwałą pracą przyczynili się do tak świetnych wyników. (is).

P. wojewoda Jaszczółt, jak donosił wczoraj „Express”, złożył p. ministrowi Składkowskiemu szczegółową relację o ujęciu w Łodzi groźnej szajki bandyckiej i w uznanie zasług jakże położył w ujęciu krwawych bandytów policjanci policji powiatowej w Lutomiersku st. przodownik Władysław Wesołowski oraz posterunkowi Roman Chylliński i Feliks Nykiel, przedstawił ich do odznaczenia „Krzyżem Zasługi” za dzielność. (w).

Kryjówki zbrodniarza

Po wykryciu Szczecińskiego, sprawy mordu na osobie b. p. M. Króla, zaciekawienie budzi okoliczność, gdzie po-

43 napady i kradzieże ma na sumieniu banda „Władców Nocy”.

Wczoraj została ostatecznie zlikwidowana cała szajka „Władców Nocy”. Naskutek telefonogramu urzędu śledczego w Łodzi policja powiatów kutnowskiego i włocławskiego

UJĘŁA POZOSTAŁYCH TRZECH BANDYTÓW,

którzy terroryzowali ludność województwa łódzkiego.

Aresztowani bandyci — 45-letni Michał Ginter, zam. we wsi Dąbrówka, pow. kutnowskiego, 36-letni Ignacy Ceremusiak, zam. we wsi Marysín, pow. włocławskiego oraz 34-letni Walenty Ptaszyński, zam. we wsi Zalesie, pow. kutnowskiego, przywiezieni zostali wczoraj pod silną eskortą do Łodzi. Stwierdzono, że

SZAJKA „WŁADCÓW NOCY” DOKONAŁA OGÓLEM 43 NAPADÓW I KRADZIEŻY.

Policja aresztowała również kilku właścicieli melin złodziejskich, gdzie ukrywali się bandyci.

dziewał się morderca przez miesiąc po dokonaniu krwawego czynu.

Wyszło na jaw, że Szczeciński po dokonaniu mordu zamieszkiwał przez krótki okres czasu w domu Władysława Szuberta na końcu wsi Wiewiórczyn, powiatu taskiego, gdzie spotykał się z pozostałymi członkami bandy, a w końcu zamieszkiwał w domu Antoniego i Barbary Nowaków, którzy, jak wiadomo, zostali aresztowani również pod zarzutem przynależenia do bandy.

Na trop obu bandytów wpadła policja w

NADZWYCZAJ SENSACYJNYCH OKO LICZNOŚCIACH.

Policja powiatowa w Łasku powiadomiona została o zuchwałym napadzie rabunkowym, jakiego dokonano na szosie, gdzie ofiarą padł administrator majątku miejscowego p. Maciejewski. Bandyci ograbili go doszczętnie, przyczem jeden z nich, jak się później okazało Roman Szczeciński, przebrał się w jego ubranie.

W związku z tym napadem policja ujęła Nowaków, u których zamieszkiwał Szczeciński oraz Szuberta i Kukułę. Aresztowani przyznali się do tego, że namówili Kaczmarska i Szczecińskiego, aby zamordowali ich jedyne go syna, zamieszkałego w Będkowie.

Bandyci niezadowoleni z tego, że nie wykonali swego planu, albowiem Józefa Nowaka nie zastali w domu, w powrotnej drodze napadli na Maciejewskiego i doszczętnie go ograbili. Od chwili więc aresztowania małżonków Nowaków policja znajdowała się na tropie obu bandytów. (w).

Od rzemyczka do stryczka.

JAKA BYŁA PRZESZŁOŚĆ SZCZECIŃSKIEGO?

Ojciec Szczecińskiego zmarł już bardzo dawno, kiedy jeszcze Roman najstarszy syn jego liczył lat 9. Chłopiec był krnąbrny, zamknięty w sobie i od najmłodszych lat nie słuchał rodziców. Do szkoły uczęszczał chętnie, chociaż nie wykazywał szczególnego zamiłowania do nauki. Zato zaczytywał się w brukowej literaturze. Sherlock Holmes i Nat Pinkerton byli jego „władcami nocy”. Nic też dziwnego, że po krótkim czasie zaczął przejawiać skłonności przestępcze i skończyło się na tem, że po dokonaniu jakiejś kradzieży w szkole usunięto go.

Od tego czasu chłopiec zaczął się waleczyć i tak doczekał lat młodzieńcych, aby w końcu wejść na śliska drogę przestępstwa. Rozpoczął na kradzieżach kieszonkowych a skończył na napadach bandyckich i morderstwach.

Jak się dowiadujemy, nagroda w wysokości 5 tysięcy złotych przeznaczona przez rodzinę b. p. Michała Króla za ujęcie sprawcy mordu, została podzielona pomiędzy st. przod. Wesołowskim a posterunkowymi Chyllińskim i Nykiel.

Przyszły dyktator budowlany.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Pan premier Bartel zainteresował się w ostatnich czasach kwestją budowlaną. W związku z tem w charakterze referenta technicznego i łącznika pomiędzy sobą a ministerstwem komunikacji i robót publicznych mianował wczoraj pułk. inż. Gallasa z pułku saperów w Jabłonnie. W prasie warszawskiej wyrażają przypuszczenia, że pułk. inż. Gallas zostanie dyktatorem budowlanym.

Zjazd okręgowych inspektorów pracy.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W dniach 28, 29 i 30 b. m. odbędzie się w Warszawie pod przewodnictwem ministra dr. Jurkiewicza zjazd okręgowych inspektorów pracy z całej Polski. Na porządku dziennym znajduje się przede wszystkim sprawa higieny w wielkich fabrykach.

B. min. Romocki odpiera zarzuty posła Kapelińskiego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Były minister komunikacji inż. Romocki wystosował do marszałka sejmu p. Daszyńskiego list, w którym powtórza przebieg znanego już czytelnikom zajęcia z pos. Kapelińskim na komisji budżetowej.

B. min. Romocki stwierdza, że nieprawdą jest, jakoby budowa gmachu dykcji kolejowej w Chełmie spowodowana była ze względu na jego sprawy prywatne, nieprawdą jest, jakoby oddał on tę budowę towarzystwu „Tor” i nieprawdą jest jakoby należał on do zarządu firmy „Tor” wtedy, gdy był ministrem komunikacji.

Były minister — poseł Romocki nadmieniał, iż poseł Kapeliński oświadczył, że fakt należenia ministra Romockiego do zarządu „Toru” zapisany jest w rejestrze handlowym warszawskiego sądu okręgowego. P. Romocki stwierdza, iż to również jest kłamstwem i wobec tego

zważywszy całokształt wystąpienia posła Kapelińskiego, prosi marszałka Daszyńskiego o oddanie sprawy pod sąd marszałkowski.

Klub BB dołączył do listu posła Romockiego komunikat, w którym stwierdza, że władze klubu zmuszone były powstrzymać się od zajęcia stanowiska w sprawie niesłychanych metod postępowania posła Kapelińskiego, gdyż wymaga tego lojalność wobec sądu marszałkowskiego, który się sprawą tą zajmuje.

— Z Wiednia donoszą, iż rada Narodowa przyjęła dziś jednogłośnie projekt rządowy, dotyczący przyznania pensji honorowej w sumie 12.000 szylingów rocznie b. prezydentowi republiki austriackiej Hainischowi.

— W rezultacie pertraktacji, jakie się toczyły we Wiedniu, podpisano wczoraj umowę o pasażerskiej komunikacji lotniczej na linii Katowice — Brno — Wiedeń.

Ulgę kolejowe dla uczniów

podczas t. zw. małych wakacji.

WARSZAWA, 25 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego donosi, że wychowawcom szkół przyznane zostało prawo korzystania z ulgi taryfowej, przewidzianej w rozdziale D. I. cześć II taryfy osobowej i bagażowej, podczas t. zw. małych wakacji w okresie od 30 stycznia do 5 lutego 1929 r.

Ułatwienia dla cudzoziemców.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dowiaduję się, iż ministerstwo spraw wewnętrznych celem podniesienia ruchu turystycznego w Polsce wydało przepisy, zwalniające cudzoziemców przybywających do Polski od obowiązku załatwiania wszelkich formalności meldunkowych. Formalności te załatwiane będą przez zarządy hoteli i pensjonatów.

Dziś i dni następnych!

CASINO

Orkiestra pod kier. L. Kantora.
Początek o godz. 12-ej w poł.

Osnuty na tle przeżyć jeńców wojennych tragiczny konflikt między niezłomną przyjaźnią dwóch mężczyzn a miłością do kobiety

POWRÓT Z NIEWOLI

PIERWSZY owoc współpracy dwóch potężnych indywidualności kierownika produkcji: Eryka POMMERA i reż. JOE MAY'A

PIERWSZY występ G. FRÖHLICHA od czasu jego kreacji w filmie METROPOLIS

Od godz. 12-ej do godz. 3-ej
cena wszystkich miejsc

50 gr. i 1 zł.

PIERWSZY występ wielkiego tragika amerykańskiego Larsa Hansona w filmie europejskim

PIERWSZY występ przepięknej Dity Parlo po jej zaangażowaniu się do Ameryki

LUNA

Pocz. przedst. o g. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł., ost. seans o godz. 10-ej wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych

Najpiękniejsze arcydzieło z „Grupy wielkich gwiazd ekranu” ameryk. wytwórni UNITED ARTISTS.
Reżyserja FREDA NIBLO, twórcy „Ben Hura”

„KOCHANKOWIE”

Najszlachetniejsza apoteoza rycerskiego zdobywania serca niewiasty i jej miłości.

Przedudna sielanka miłosna, odstawiająca wszystko to, o czym się zwykle nie mówi.

Film dla tych co kochali, kochają lub kochać zamierzają.

W rolach głównych: wymarzona i wysniona para kochanków

VILMA BANKY i RONALD COLMAN.

Wielka orkiestra symfoniczna pod kierunkiem TEODORA RYDERA.

CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej.
Ostatnie dni.

UWAGA: Ceny miejsc na 1-szy seans oraz w soboty, niedziele i święta od godziny 12 do godz. 3-ej 50 gr. i 1 zł.

Arcydzieło produkcji Cecil B. de Mille'a

BANDYTA

Awanturnicze przygody angielskiego arystokraty.

W rolach głównych:

Rod la Rocque

oraz najpiękniejsza kobieta Meksyku

Lupe Velez.

Niezwykła tragedia w Berlinie.

19 letni młodzieniec zabił brata oraz jego przyjaciela.

BERLIN, 25 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj późnym wieczorem w centrum miasta Berlina wydarzyła się niezwykła tragedia. Mianowicie, w rodzinie emigranta rosyjskiego Friedlendera, syn jego 19-letni Mantasse Friedlender, podczas kłótni ze swoim młodszym o rok bratem, strzałami z rewolweru zastrzelił jego oraz 17-letniego jego przyjaciela, syna znanego publicyście pacyfistycznego Foeldesa.

Artystka filmowa Lena Wichart poniosła śmierć.

HOLLYWOOD, 25 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Aktorka kinematograficzna Lena Wichart, grająca główną rolę w filmie lotniczym, którego bohaterka uciekając przed swym prześladowcą ma wyskoczyć z aeroplanu ze spadochronem, zapomniała poślagnąć za sznurek otwierający spadochron i zabiła się na miejscu.

Nowe zbrojenia morskie Włoch.

RZYM, 25 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rada ministrów postanowiła przystąpić do budowy 2 krążowników o pojemności 10 tysięcy ton, dwóch statków wyładowczych, czterech kontrtorpedowców i pięciu łodzi podwodnych.

Budowa tych statków rozpoczęta zo stanie około czerwca.

Dwie katastrofy lotnicze w Szwecji.

Sztokholm, 25 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rano w okolicy Sztokholmu zdarzyły się dwie katastrofy aeroplanowe. W pierwszej z nich zabity został jeden oficer, zaś towarzyszący mu podoficer odniósł poważne rany. W drugim wypadku samolot zawadził o druty elektryczne, których lotnik nie zauważył wskutek gęstego śniegu. Obaj lotnicy, podoficer odniósł rany

Sześć razy skazany na śmierć za wymordowanie całej rodziny.

TORUŃ, 25 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu 24 b. m. sąd okręgowy w Grudziądzu po trzydniowej rozprawie przeciwko Leonowi Lewandowskiemu z Wielkiego Tarina pod Grudziądzem, oskarżonemu o zamordowanie w roku 1927 sześciu osób, złożonych z oca, matki i rodzeństwa, po przesłuchaniu około 60 świadków i rzeczoznawców wydał wyrok, uznający winnym Leona Lewandowskiego zbrodni z § 211 jako 6-ciu

samoistnych czynów i skazującego na 6-krotną karę śmierci oraz dożywotnią utratę praw obywatelskich. Była to druga z rzędu rozprawa przeciwko oskarżonemu, który pozostawał przez 6 tygodni pod obserwacją lekarzy w zakładzie psychiatrycznym w Świeciu, gdzie uznano go za zdrowego umysłowo. Skazany, który przez cały czas wypięrał się zbrodni, przyjął wyrok spokojnie, nie okazując skruchy ani żalu.

Fabryka włókniennicza wyleciała w powietrze.

36 robotników zabitych, kilkudziesięciu rannych.

Berlin, 25 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

O niezwykłym wydarzeniu donoszą z miejscowości Apolda. Do znanej fabryki wyrobów wełnianych Schmieler doręczono pakunek z pocztą, który zawierał dziwniej konstrukcji aparat radiowy.

Kiedy jeden z urzędników zaczął nim operować, aparat ten wybuchł nagle z taką siłą, iż zniszczył w ciągu kilkunastu sekund cały budynek. Dotychczas zanotowano 36 zabitych, przyczem kilkudziesięciu robotników jest ciężko rannych. Bliższych szczegółów na razie brak

Włamanie do urzędu pocztowego w Berlinie.

Skradziono marki pocztowe ogólnej wartości 60 tysięcy marek.

BERLIN, 25 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donoszą pisma berlińskie, wczoraj w godzinach między 3 a 4 po południu dokonano niezwykle zuchwałego włamania do jednego z głównych urzędów pocztowych w Berlinie w czasie największego ruchu ulicznego. Podczas przerwy obiadowej nieznanymi i niewykrytymi dotychczas sprawcy włamali się do składnicy marek pocztowych, kradnąc stamtąd 850 tysięcy znaczków pocztowych na sumę około 60 tysięcy marek. Zdobyczą złoźczyńców by-

ła tak obfita, że musiała być wyniesiona conajmniej w dwóch workach.

Za wykrycie złoczyńców i za umożliwienie odzyskania skradzionych znaczków wyznaczono nagrodę w wysokości 5 tysięcy marek prócz 10 proc. wartości odzyskanych znaczków.

— Zmarł znany amerykański senator Underwood, właściciel wielkich zakładów przemysłowych.

— Donoszą z Kalru, że król Tuad wyznaczył wysoką nagrodę za najlepszy projekt zmodernizowania alfabetu agipskiego.

Pożar w kinoteatrze podczas przedstawienia.

Bukareszt, 25 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Pisma donoszą, że w Tecuciu w czasie przedstawienia kinowego spalił się teatr miejski. W czasie pożaru wybuchła panika. Widzowie zaczęli tłoczyć się do wyjść. Wiele kobiet pomdlało. Kilka osób odniosło rany. Teatr został zupełnie zniszczony.

Rekordowa rozmowa radiotelefoniczna.

SAN FRANCISCO, 25 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rekordowa rozmowa radiotelefoniczna odbyła się dziś rano między tutejszą stacją nadawczą a radiotelegrafistą wyprawy podlegunowej płk. Byrda, który w chwili rozmowy znajdował się w aeroplanie na wysokości 3000 ponad zatoką Wielorybją w odległości 9000 mil. Rozmowa trwała 22 minuty.

Stresemann wyjedzie na urlop.

Berlin, 25 stycznia

„Vossische Zeitung” donosi, że minister Stresemann prawdopodobnie już w najbliższym czasie uda się ponownie na urlop wypoczynkowy. Dziennik twierdzi jednak, że minister nie chce opuścić Berlina przed zakończeniem rokowań międzyfrakcyjnych w parlamencie i przed ostatecznym wyjaśnieniem sprawy rekonstrukcji koalicji rządowej.

Traktat handlowy austriacko-niemiecki.

Wiedeń, 25 stycznia.

Na wczorajszym posiedzeniu rady na rodowej poseł partji chrześcijańsko-społecznej Drexel podkreślił, że byłoby na czasie, ażeby doszedł do skutku wielki traktat handlowy między Austrią a Niemcami, którego podstawa winno być przeświadczenie, iż Austrija i Niemcy muszą być wspólnym obszarem gospodarczym.

Samochód wpadł na oddział policji

BUKARESZT, 25 stycznia.

Dziś w nocy, samochód pedzacy bar dzo szybko, wpadł na oddział 60 policjantów, opuszczających koszarę, 10 policjantów odniosło rany.

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Żeńskie Gimnazjum Tow. „Kultura”

PIOTRKOWSKA 85.

Zapisy kandydatek na II półroczu przyjmuje kancelarja codziennie od 9 do 12-ej w poł. Początek egzaminów 4 lutego r. b. OPLATY NISKIE.

W odmeście sprzeczności.

Od pewnego czasu toczy się ożywiona dyskusja między t. zw. „FRONTEM” — a „SFERAMI” gospodarczymi.

Te nazwy nie są przypadkowe, — określenia — bezpodstawne...

„Front” jest istotnie szeregiem równo ustawionych, karnych ludzi, — ludzi, pod jedną komendą sprawnie a posłusznie pracujących.

„Sfery” natomiast są nieuchwytnie — mgławicowe, gdzieś na wysokościach Olimpu społecznego tronu — i istotnie dawne „trony” swą nazwą nieco przypominające.

Dyskusja toczy się — krótko mówiąc — oto, czy państwo powinno PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE prowadzić, czy też nie?

Dyskusja — jak widzimy — par excellence ekonomiczna!

I oto w tej „ekonomicznej” dyskusji zauważyliśmy pewne całkiem swolste i nie mniej swojskie „curiosum”!

„Front”, który (w przeciwieństwie do sfery) jest bardzo rzutki i bojowy, zarzuca sferom, iż były zawsze i są jeszcze zamożne... patriotyczne!

Że w czasach, gdy jeszcze Polska niepodległa nie egzystowała, rynki wielkich państw zaborczych budziły w sercach i umysłach „sfer” gorętsze uczucia, śmielsze fantazje — niżli marzenia o niepodległości ojczyzny.

Ergo, nie można przemysłu pozostawiać w tak mało pewnych rękach — państwo winno interwenjować!

Leader naszych „sfer” (mąż, który do niedawna jeszcze należał do stronnictwa posiadającego monopol na patriotyzm) poczuł się tym zarzutem mocno dotknięty i wymownie udowodnił, że „sfery” były zawsze „BARDZO” patriotyczne, że tylko dla ideału niepodległości pracowały...

Sądźmy, że koniec końców dojdzie do jakiegoś porozumienia między „frontem” a „sferami”...

Nie będzie się mógł tylko z tym postanowieniem dyskusji „ekonomicznej” pogodzić — stary Adam Smith!

Adam Smith — ojciec ekonomii politycznej — który w swym klasycznym dziele „O bogactwie narodów” pouczał, że interesy robi się i tylko i jedynie dla zarobku! Że żadne sentymenty — choćby najgłębsze, choćby najplekniejsze — nie mogą być podstawą działalności ekonomicznej, i że utudą byłoby opierać na tak niepewnych przesłankach jakiekolwiek prawa i wskazania ekonomiczne!

Adam Smith nie mógłby się pojednać, ani z „frontem” ani ze „sferami” gospodarczymi...

Trzeba przyznać, iż doktryna Adama Smitha — a raczej jej dalsze rozwinięcia — nie znajdują już zresztą posłuchu nawet... w jego własnej ojczyźnie!

Anglia coraz to bardziej wkracza na tory protekcji celnej (Safeguarding of Industries Act.) i tylko kilku starych uczniów Asquitha, jak Runcimann, Simon i t. d. — pokłóconych notabene z Lloydem Georgem — broni jeszcze gorąco zasad szkoły manchesterskiej — i ideałów wolnego, niczem niekrepowanego handlu!

Ale w sukurs konserwatywnym protekcjonistom przyszła... Labour Party!

Labour Party — ze względu na przeważające bezrobocie, trapiące angielską klasę robotniczą, musi popierać protekcję celną!

Prawe skrzydło partii czyni to bez

wielkiego przekonania ideowego, gdyż umiarkowanych socjalistów angielskich łączą silne węzły ideowe z radykałami szkoły liberalnej. Natomiast lewe skrzydło — zawzięci i rozgoryczeni Szkoci (którzy nie mogą znieść słodko-kompromisowych melodii sir Alfreda Mond'a i z całą złośliwością przedrzeźniają w parlamencie jego złą angielską wymowę), ci najbardziej radykalni z radykalnych, grawitujący raczej do III niż do II międzynarodówki — oświadczają, że „WOLNY HANDEL, TO BURŻUAZYJNY PRZESAD!”

Pogląd krótki, dosadny, treściwy, — ale w umyśle naiwnego logisty rodzi się refleksja: „czyżby protekcja celna miała być BLIŻSZA ideałom międzynarodowej solidarności robotniczej?”

Świat idei doktryn i ideałów jest skłócony i zmacony we własnych przeciwnościach — konfuzja pojęć po wojnie jest jeszcze większa niż przed wojną! Ale największe sprzeczności, najbardziej krzyżujące nonsensy logiczne rodzi nie myśl ludzką lecz samo bujne i wlec nie nowe, wiecznie odmienające się — życie...

Anglia niewątpliwie ciężko się boryka z trudnością zbytu, ale — co ciekawsze — nawet „szczęśliwa” Ameryka nie jest pod tym względem wiele... szczęśliwsza!

Potężny rozmach produkcji amerykańskiej tak bez przerwy zalewa rynki

— iż „nawet w Ameryce, zaczyna być za dużo tych „dóbr” ekonomicznych!

Konsumpcja — duma Stanów Zjednoczonych — ta konsumpcja, która istotnie jest tą najbardziej prawdziwą „demokracją” gospodarczą, gdyż wnosi luksus życiowy do jaknajszerszych mas — ta konsumpcja mdleje i opada, nie mogąc dogonić — produkcji!

Nie wystarcza już z istic szatańska perfidia obmyślona reklama, — reklama, która kusci i uwodzi mężczyzn i kobiety, która bez przerwy, zawsze i wszędzie budzi w nich grzeszne pożądania... kupić!

W Ameryce powiada się teraz, że produkcję trzeba WTLACZAĆ POD CIŚNIENIEM NA RYNEK! Tak wtlaczać — jak wtlacza się powietrze w głębinę wodną (przy robotach kesonowych) — jak wtlacza się wodę w będące już pod wielkim ciśnieniem kotły!

Ale ta wtlaczana pod wielkim ciśnieniem produkcja powoduje na rynku JESZCZE WIĘKSZE wewnętrzne ciśnienie!

I nie chcąc doprowadzić do eksplozji — do wybuchu jak w roku 1914 — Ameryka Północna musi szukać zewnętrznych rynków, musi otworzyć szeroko kłapę bezpieczeństwa!

Południowa Ameryka została już Anglii i Niemcom wydarta! Kolej przyszła na Chiny! Koncern naftowy sprzedaje obecnie w Chinach — nieomal zadarmo — lampy naftowe!

Chłirczy mają zakosztować rozkoszy oświetlenia naftowego — ażeby zacząć konsumować... ropę naftową!

Ale Vacuum Oil napotyka na swej drodze Royal Dutch, a że i inne przemysły Anglii i Ameryki zderzają się na rynkach chińskich, przeto powstaje — kwestja krążowników!

Jest jeszcze ktoś, kto ma z Anglią w Chinach porachunki i ten ktoś, wbrew principiom politycznym, nakazującym walkę do ostateczności z hyperkapitalizmem Ameryki, wyciąga rękę do... przeciwnika Anglii!

Amerykanie lubią banki, bankierów, dyrektorów banków: na konferencji reparacyjnej rząd waszyngtoński nie będzie oficjalnie reprezentowany — tylko Morgan!

Przed niedawnym czasem Mister Charles Dewey odwiedził w Moskwie dyrektora Gosbanku — Szejmmana, — obecnie tenże dyrektor Gosbanku rewizytuje amerykan w Nowym Jorku i — tamże bawi Mister Dewey!

Gdyby doszło — istotnie — do jakiejś entente cordiale między komunistyczną Moskwą a hyperkapitalistycznym Nowym Jorkiem — byłby to chyba największy paradoks świata — największa sprzeczność logiczna, dziejowa, polityczno-socjalna i... wszelka inna!

Ale być może — amerykanie lubią tylko bankierów i banki — chociażby to miał być nawet... „Gosbank”?

rn.

Nieostrożność i gadatliwość ministra spowodowała przewrót bolszewicki w Rosji. Tak twierdzi zbankrutowany dyktator A. Kiereński.

Historja powrotu wodzów bolszewickich do Rosji pozbawionej już caratu, upo jonej pierwszym szalem rewolucyjnym i załamanej na wszystkich frontach, w „zaplombowanych” wagonach: Lenina, Trockiego, Zinowjewa i innych jest ogólnie znana. Mówiono wówczas o bliskim ich kontakcie z niemieckim sztabem generalnym — czemu jednak później usilnie zaprzeczano.

Zjawiają się jednak obecnie rewelacyjne dowody, które są niezwykle ciekawym przyczyńnikiem do historii początków bolszewizmu w Rosji. Dowody te ogłosił obecnie w ostatnich zeszytach wydawnictwa „Sowriemiennye Zapiski” pierwszy dyktator Rosji porewolucyjnej Aleksander Kiereński.

Kiereński zapewnia, że posiadał autentyczne dokumenty, stwierdzające, iż Lenin był agentem niemieckim i że gdy by udało mu się wówczas doprowadzić do końca podjętą przeciwko wodzom bolszewizmu akcję — bieg wypadków byłby inny, oblicze dzisiejszej Rosji wyglądałoby zgoła inaczej.

Jeżeli nawet w tych wynurzeniach niefortunnego „wodza rewolucji”, Kiereńskiego, odgrywa znaczną rolę chęć zrehabilitowania się przed swą ojczyzną i światem — bądź co bądź, rewelacje są niezmiernie sensacyjne.

Otóż Kiereński opowiada, że jeszcze przed rewolucją rosyjską niemiecki sztab generalny przysłał do Rosji internowanych jeńców, wybierając wśród nich jednostki bardziej inteligentne i skłaniając je do uprawiania agitacji na rzecz po koju separatywnego, siania depresji na tyłach armii i wśród ludności. O tych sposobach niemieckiego sztabu posiadano w sztabie rosyjskim dokładne informacje. Po rewolucji, w kwietniu, do kwatery głównodowodzącego generała Aleksiejewa zgłosił się oficer rosyjski Jermolenko, któremu „ulażwiono” ucieczkę z niewoli rosyjskiej, by prowadził agitację na Ukrainie na rzecz jej oderwania od Rosji. Jermolenko otrzymał dokładne wskazówki, adresy osób, z którymi ma

utrzymywać kontakt. Między innymi wspomniano mu, że cenne informacje będzie mógł otrzymać od Lenina.

Prowadzenie śledztwa w kierunku ujawnienia działalności Lenina zostało powierzone Kiereńskiemu, o samej zaś tej sprawie wiedzieli tylko książę Lwow, minister spraw zagranicznych Terezczenko i minister komunikacji, Niekrasow.

Rezultaty badań były niezwykle. Ujawniono i ustalono cały aparat łączności Lenina z niemieckimi władzami.

Właśnie wówczas, kiedy w Petersburgu wybuchła pierwsza rewolucja bolszewicka (3—5 lipca, niedana), przez Finlandję miał przybyć do Petersburga główny niemiecko - bolszewicki agent w Sztokholmie, Hanecki. Wiózł on niezwykle ważne dokumenty, kompromitujące Lenina. Na granicy miał zostać aresztowany.

Dlaczego do tego nie doszło, dlaczego dwumiesięczna wyteżona praca w kierunku zdemaskowania Lenina została zniweczona — opowiada Kiereński w dalszym ciągu swych wspomnień.

Otóż podczas lipcowego powstania bolszewików, Kiereński znajdował się na froncie północnym, w Połocku. Po rewolucji Terezczenko składał mu raport. Jedną z okoliczności, która wówczas miała miejsce (Kiereński nie wymienia jakiej) była tak katastrofalna, że minister Pierewierszew czuł się w obowiązku zakomunikować dziennikarzom tylko część materiałów, które w tajemnicy zbierał. Rząd tymczasowy, o zdradzie Lenina, Zinowjewa i innych.

Na żołnierzach, wahających się i gotowych ulec hasłom bolszewików, rewelacje o Leninie wywarły piorunujące wrażenie. Rano, 5 lipca, powstanie zostało zdławione, a twierdza bolszewizmu, pałac Krzesińskiej, został zdobyty.

Tym samym jednak stracono na zawsze możliwość zdemaskowania wodzów bolszewizmu. Hanecki zawrócił, nie dojeżdżając do granicy, a Lenin i Zinowjew zbiegli do Finlandji.

— Kiedy ogłosiłem część posiadanych dokumentów, było już zapóźno — pisze Kiereński — fala bolszewizmu rozlewała się coraz szerzej. To my byliśmy już uważani za kontr-rewolucjonistów. Jedynym usprawiedliwieniem nieopatrzności i zbyt pośpiesznego kroku ministra Pierewierszewa było, iż nie będąc wtajemniczony w zamiary rządu, o jeden dzień zawczasie odkrył karty.

Kiereński twierdzi, iż gdyby nie ten właśnie zupełnie nieprzewidywany fakt — przedwczesne ogłoszenie materiałów — historia Rosji potoczyłaby się innymi torami. Lenin, Zinowjew i Trocki, wodzowie bolszewików, stanęliby przed sądem, oskarżeni o zdradę i utrzymywania stosunków z Niemcami i zostaliby rozstrzelani, a wówczas nie byłoby Z.S.S.R. lecz istniałaby demokratyczna Rosja.

Tak twierdzi b. dyktator Rosji. Czy się nie ludzi? A może to, co się stało w Rosji, było jeno nieubłaganą konsekwencją wielu znacznie bardziej złożonych czynników, aniżeli... „gadatliwość” Pierewierszewa? R.

Śmiertelność w Anglii znacznie się zmniejszyła

Londyn, 25 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)
Według statystyki ruchu ludności stosunek nadwyżki urodzeń nad śmiertelnością w r. 1928 jest korzystniejszy od roku poprzedniego. W roku ubiegłym zmniejszyła się również śmiertelność wśród niemowląt. Stosunek urodzeń w r. 1928 do zeszłego roku cyfrą 16,7 na tysiąc ludności, co wynosi 0,1 na tysiąc ponad cyfrę, wykazaną w r. 1927. Statystyka śmiertelności wskazuje, że w roku ubiegłym stosunek śmiertelności dał cyfrę 11,7 na tysiąc, t. j. o 0,6 mniej, aniżeli w r. 1927. Stosunek śmiertelności wśród niemowląt wyrażał się w roku ubiegłym cyfrą 65 na tysiąc żywych urodzeń.

Dzisiaj powtórzenie premiery

SPLENDID

monumentalnego filmu

W LASACH POLSKICHpodług głośnej powieści **J. OPATOSZU.**Realizacja **JOHN TURKOW.**W rolach
głównych:**DIANA BLUMFELD, Silwen Rich.****Chór wykona pieśni chasydzkie, synagogalne i nastrojowe.**Orkiestra pod batutą **A. Czudnowskiego**

Początek o godzinie 12-ej w poł.

— Od godz. 12-ej do godz. 3 ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł. —

Luksusowe
wysokie
SNIEGOWCE

w najnowszych kolorach nadeszły

B. BOY

i S-ka



składy fabryczne wyrobów gumowych

Łódź, Piotrkowska 154, tel. 80-22

Warszawa, Senatorska 31.

Tel. 505-54, 209 32.

J. WALLEZ.

126 wersja

o tragedii w Mayerlingu.

O tragedji w Mayerlingu rozpisywano się nie zmiernie obszernie. Pisały o niej dzienniki, ukazywały się w jej opisem specjalne książki. Bo też zafascynowanie nią było kolosalne.

Pewnego razu poprosił mnie do siebie dyrektor znanej firmy wydawniczej. Bez żadnego wstępu przystąpił do rzeczy:

— Zna pan książki, które piszą o tragedji w Mayerlingu?

— Znam.

— Ile książek tego rodzaju ukazało się dotąd?

— Dokładnie: sto dwadzieścia pięć.

— Podjąłby się pan napisać sto dwudziestą szóstą?

— Gdybym otrzymał odpowiednie honorarium...

— Pieniądze nie odgrywają roli. Ale mamy specjalny warunek. Otóż pańska sto dwudziesta szоста wersja musi być zupełnie odmienna od wszystkich dotychczasowych. Musi być zupełnie nowa.

— Ależ dane historyczne...

— Nic nas nie obchodzi dane historyczne. Pisz pan, co się panu podoba, byle nie to, co inni już napisali.

Pogodziłem się co do honorarium, a na drugi dzień zacząłem pisać książkę. Zawierała ona nowe daty i fakty, albowiem każde słowo wymyśliłem, poprostu wysłałem z palca. Nie pisałem ani jednej prawdziwej daty, ani jednego prawdziwego zdarzenia.

Praca trwała przez trzy miesiące, a pod koniec czwartego, książka widniała już w witrażach księgarskich.

Po ukazaniu się pierwszych recenzji odszukał mnie jakiś pan.

— Arcyksiężniczka Aliona.

— Czemu mogę służyć?

— Czy mógłbym się dowiedzieć, od kogo pan otrzymał daty do swej książki?

— Bardzo żałuję, ale zobowiązałem się do absolutnej dyskrecji Wasza Wysokości. Ale dlaczego interesuje to Jego wysokość?

— Bo pańska książka najbliższą jest prawdy.

Tłumaczył Lo.

SKŁAD MATERJAŁÓW JEDWABNYCH
A. FOERSTERA.

Może być polecany światu kobiecemu dla zakupu wszelkich materiałów jedwabnych, gdyż skład ten stale zaopatrzony jest w najnowsze wzory. Kupuje się tam bardzo przystępnie.

Właściciel firmy p. A. Förster był przez dłuższe lata kierownikiem firmy Gordon. Znajomości fachowe i solidna obsługa klientów, przysposobiły mu pełne zaufanie licznej jego klienteli. Sprzedaż firmy A. Förster znajduje się przy ul. Piotrkowskiej 71, w podw. na parterze, p. prawej stronie.

Otruła męża — inwalidę.**Policja rozesłała za Obosiukową listy gończe.**

P. Bazyl Obosiuk, urzędnik jednej z firm łódzkich, nie był szczęśliwy w życiu małżeńskim. Może dlatego, że p. Bazyl był inwalidą.

W dniu onegdajszym pp. Obosiukowie zjedli wspólnie obiad. Po obiedzie p. Obosiukowa wyszła na miasto.

P. Obosiuk pozostał w domu.

W tem w oczy wpadła mu koperta, leżąca na nocnym stoliku.

List był adresowany do niego. P. Bazyl poznał pismo swojej żony. Wewnątrz znalazł krótki, lakoniczny list:

P. Obosiukowa pisała:

„Bazyl, nie zajmuj się już więcej nią osobą... Wyjeżdżam...”

P. Obosiuk miał pewne poszlaki, że żona nie mogła się udać w inną stronę, jak do Warszawy.

Po upływie mniej więcej godziny, gdy dojeżdżał do stacji Łask, poczuł sil-

ne bóle. Zaczęła go boleć głowa, czuł jakiś piekący żar we wnętrzościach. Nie było to zwykłe boleści. P. Bazyl nie mógł otrzymać pomocy lekarskiej w ciągu.

Dojechał do Warszawy. Czuł się bardzo źle. Nim rozpoczął poszukiwania zbiegłej żony, udał się na stację pogotowia ratunkowego.

Lekarz stwierdził zatrucie. Rodzaju trucizny nie mógł na razie ustalić.

Nie ulegało już teraz dla p. Bazylego żadnej wątpliwości, że trucizny dosypała mu do obiadu żona.

Nie tylko więc opuściła męża, ale chciała go się zupełnie pozbyć. Chory udał się do policji, gdzie zameldował o swych tragicznych przeżyciach.

Policja wdrożyła dochodzenie, które dotychczas jeszcze nie wyświetliło tajemniczej sprawy.

—d—

Standarowe arcydzieło
Produkcji wszechświatowej sławy**CAREWICZ**p/g powieści **Gabrieli Zapolskiej**z **Iwanem Petrowiczem**w roli
główniejnastępny
programw **Grand-Kinie.****Godziny handlu****będą ustalone przez starostwo grodzkie.**

Onegdaj wieczorem w starostwie grodzkiem odbyła się pod przewodnictwem starosty Strzemińskiego, konferencja w sprawie ustalenia godzin handlu w różnych gałęziach handlu w Łodzi. Na konferencję przybyli przedstawiciele magistratu, wszystkich zrzeszeń kupieckich w Łodzi i organizacji pracowniczych.

Zagał konferencję starosta Strzemiński, który oświadczył, że zgodnie z wymogami ustawy z dnia 10 marca 1926 r. przed wydaniem ostatecznego rozporządzenia o godzinach handlu w Łodzi pragnie on wysłuchać opinii stron zainteresowanych. Prosi więc o wypowiedzenie się obecnych, nadmienając, że życzenia ich wzięte będą pod rozwagę przy opracowywaniu rozporządzenia wykonawczego.

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel magistratu, który zapoznał obecnych z projektem zarządu miasta i rady miejskiej.

W dyskusji — pierwsi zabrał głos przedstawiciele owocarni, którzy prosili o podciągnięcie ich sklepów pod kategorię sklepów spożywczych i danie im możliwości zamykania ich o godz. 9-ej wieczorem. Prośbę tę motywowali oni tem, że doświadczenie wykazało, iż ludzie kupują najczęściej owoce, wracając z pracy do domu, a więc po godz. 7-ej.

Przedstawiciele fryzjerów zaprotestowali gorąco przeciwko projektowi zmiany godzin zakładu w poniedziałki o godz. 4-ej. Ma to być kompensata dla pracowników za przedłużenie godzin pracy w sobotę, lecz jednocześnie godzi to w pra-

cowników, których zarobki zależne są od ilości godzin pracy.

Właściciele restauracji wreszcie prosili o pozwolenie zamykania swych zakładów dopiero o godz. 2-ej w nocy.

Po wyrażeniu jeszcze szeregu życzeń przez przedstawicieli różnych branż, zabrał głos przedstawiciel stowarzyszenia kupców — detalistów p. Heyman, który zwrócił się do p. Strzemińskiego z prośbą aby uwzględniono po godzinie 7-ej półgodzinny czas na likwidację handlu dziennego. Chodzi o to, by po godzinie 7-ej nie wpuszczano więcej do sklepów nowej klienteli, lecz można było załatwić tych, którzy w chwili zamknięcia sklepu znajdowali się wewnątrz.

Wreszcie chodzi o ściśle przestrzeganie godzin handlu dla wszystkich sklepów i przedsiębiorstw a to ze względu na konkurencję. Nie należy dopuszczać, by sklepy, nie stosujące się do zarządzenia, zyskiwały sobie nową klientelę kosztem tych, którzy do zarządzenia tego się nie stosują.

W odpowiedzi p. starosta Strzemiński oświadczył, że wszystkie te sprawy weźmie pod rozwagę przy ustalaniu godzin handlu.

Co się jednak tyczy sprawy przedłużenia godzin handlu w okresach przedświątecznych (przed Bożym Narodzeniem i Wielką Nocą) co do której złożyły memoriały związku kupieckiego, p. starosta oświadczył, iż jest zdania, że w okresach tych godziny handlu nie powinny być przedłużane, gdyż ustawa tego nie przewiduje.

Na tem konferencję zakończono.

Rejestracja bezrobotnych

rozpocznie się dnia 28 b. m.

Magistrat m. Łodzi — urząd zasiłkowy dla bezrobotnych, podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że począwszy od dnia 28 stycznia 1929 r. do dnia 1 lutego r. b. włącznie, w godzinach od 15-ej do 19-ej odbywać się będzie rejestracja bezrobotnych robotników fizycznych w biurach obwodowych urzędów zasiłkowego na dorazną akcję pomocy żywnościowej i opałowej.

Do rejestracji zgłosić się mogą bezrobotni robotnicy fizyczni, którzy posiadają legitymację P. U. P., nie są uprawnieni do pobierania zasiłku ustawowego lub zapomog doraznej, zgłosili się do rejestracji w oddziale P. U. P. do dnia 21 stycznia 1929 r. i nie posiadają żadnego stałego źródła dochodu.

Zainteresowani bezrobotni zgłoszą się winni do rejestracji w następujących biurach obwodowych urzędów zasiłkowego:

I biuro obw. przy ul. Żeromskiego 74,

należący do I oddz. P.U.P.P.

II biuro obw. przy ul. Rokicińskiej

10/12, należący do II oddz. P.U.P.P.

Aby uniknąć licznego skupienia, rejestracja odbywać się będzie w ciągu dni pięciu; przyczem:

w pierwszym dniu, t. j. w poniedziałek, dn. 28.1.1929 r. rejestrowani będą bezrobotni, zamieszkali przy ulicach,

których nazwy (ulice) zaczynają się na litery: A, B, C, D, E, F;

w drugim dniu, t. j. we wtorek, dn. 29.1.1929 r. na litery: G, H, I, J, K;

w trzecim dniu, t. j. w środę, dnia 30.1.1929 r. na litery: L, M, N, O;

w czwartym dniu, t. j. w czwartek, dnia 31.1.1929 r. na litery: P, R, S;

w piątym dniu, t. j. w piątek, dnia 1 lutego r. b. na litery: T, U, W, Z.

Bezrobotny, zgłaszający się do rejestracji, winien przedstawić: 1) dowód osobisty, 2) legitymację P.U.P.P., przyczem musi ona być ostemplowana pieczęcią „zasiłku nie przyznano”, stemplem, stwierdzającym zgłoszenie się do kontroli rejestracji przed dniem 22 stycznia 1929 r., oraz zgłoszenie się do kontroli w styczniu 1929 r., o ile bezrobotny zarejestrował się na pracę przed dniem 1 stycznia 1929 r., 3) świadectwo gospodarza, wzgl. administratora domu, stwierdzające fakt zamieszkania bezrobotnego w danym domu, że jest bez pracy, samotny, wzgl. kogo ma na utrzymaniu wyłącznym (wskazać stopień pokrewieństwa, imię, w ek, kto z rodziny bezrobotnego, pozostający na jego utrzymaniu pracuje).

Zaświadczenie winno być zaopatrzone pieczęcią meldunkową i podpisem wydającego je właściciela lub administratora domu, podp. s. zaś tegoż winien być potwierdzony przez odnośny komisariat policji państwowej.

Ekskursja towarzyska do Palestyny.

Organizacja Sjonistyczna w Łodzi czyni już przygotowania do zapowiedzianej ekskursji do Palestyny na wiosnę r. b. Plan wycieczki przewiduje wyjazd z Łodzi w dniu 6 kwietnia przez Konstancję (Rumunia) i zwiedzanie najważniejszych ośrodków i miejsc historycznych w Palestynie. Powrót nastąpi pocelagiem przez Kantarę do Kairu i Aleksandrii (w Egipcie), a stąd okretem do Tryjestu.

Wycieczka ta wywołała znaczne zaciekawienie wśród tutejszego społeczeństwa żydowskiego. Bliższych informacji udziela biuro Organizacji Sjonistycznej (Cegielniana 4). Zapisy przyjmują się do dnia 10 lutego r. b.

KRONIKA

Styczeń
26
Sobota

Dziś: Polikarpa P. M.
Jutro: Jana Chryzostoma

Wschód słońca o g. 7.27
Zachód słońca o g. 4.07
Wschód ksi. o g. 5.34
Zachód ksi. o g. 8.40
Długość dnia: 9.40.
Przybyło dnia: 1.00.

Na marginesie.

Tylko dla dorosłych.

Tak było zawsze. Gdy dziecko chciało naśladować starszych, rodzice strofowali je, mówiąc: — Zostaw!.. To nie dla ciebie!.. Później!.. Gdy dorosłesz!..

Zabraniają teraz dzieciom bawić się w wojsko. Francuska liga kobiet wystąpiła przeciwko militarystycznym zabawkom, a więc przeciwko ołowianym żołnierzom, miniaturowym działom, szabelkom i t. d. Pacyfistyczna liga kobiet zwraca się do matek i do fabrykantów zabawek, by nie dawały do rąk dzieciom straszliwych narzędzi mordy.

Niechaj dzieci nasze wychowują się w innej atmosferze! Zamiast zabawy w wojsko, niech zakładają aparaty radiowe, instalacje elektryczne, dzwonki, niech naprawiają patelony, niech nie bawią modelami aparatów lotniczych, aut, koci!..

A tymczasem co robią starzy?

W Ameryce uchwalono budżet wojskowy, wyznaczający około pół miljarda dolarów.

Francja wyznaczyła miliard franków rocznie na budowę floty wojennej.

Włochy przygotowują tysiąc samolotów gotowych do odlotu na wypadek wojny.

W Szwajcarii cała ludność uczy się samoobrony przed gazami trującymi.

Jest to zaledwie drobna część tego co robią w tym kierunku starzy.

Z dziećmi ostatecznie mamy sobie radę. Dostaną po łapach i przestaną się bawić ołowianymi żołnierzami.

Ale kto wyperswadowuje starszym?.. Kto im zabroni bawić się prawdziwymi żołnierzami?

Tak właśnie było zawsze. Starszym wojsko, a dzieciom — nie!..

Gdyby choć zabawa starszych była mniej niebezpieczna!..

Zgon wiceprezydenta Warszawy.

Niemal równoczesna śmierć małżonków dr Boguckich.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj o godz. 8 min. 10 rano po dwutygodniowej chorobie (grypa — zapalenie płuc) zmarł tu w mieszkaniu własnym przy ul. Lipowej nr. 2 wiceprezydent m. st. Warszawy, dr. Wincenty Bogucki.

Śmierć wicepr. Boguckiego wywołała wielkie wrażenie. Przed dwoma tygodniami bowiem przeleżał się wraz z małżonką. Oboje zachorowali na grype i oboje równocześnie na skutek powtórnego przeziębienia zapadli na zapalenie płuc. Pani Bogucka zmarła przed czterema dniami. Wczoraj zmarł, nie odzyskując przytomności i nie wiedząc nic o śmierci swej małżonki, wicepr. Bogucki.

Wiceprezydent dr. Bogucki urodził się w 1871 roku. Po ukończeniu gimnazjum filologicznego w Kijowie wstąpił na wydział medyczny uniwersytetu kijowskiego po ukończeniu zaś studiów objął stanowisko lekarza rejonowego w gub. Saratowskiej. W roku 1900 został delegowany do Chin do walki z dżumą, za co otrzymał order „Smoka“. Za walkę z dżumą w Rosji dostał order św. Włodzimierza IV stopnia. Po przeniesieniu się do Odessy w 1918 roku zostaje prezydentem Odessy.

W roku 1920-ym powrócił do kraju i wstąpił do wojska w randze podpułkownika. W maju 1921 roku, został mianowany naczelnikiem Wydziału zdrowia przy magistracie warszawskim. W 1927 roku objął stanowisko wiceprezydenta m. Warszawy.

Park Helenów SLIZGAWKA

Eksmisja ucznia ze szkoły za niewpłacenie przez rodziców wpisu szkolnego. „Ja nie mogę odpowiadać za mojego ojca“.

Pisaaliśmy już nieraz o fatalnym systemie, praktykowanym w szkołach wyrażającym się w odsyłaniu do domu uczniów, którzy spóźnili się rano do szkoły. Zwróciliśmy uwagę na szkodliwość i bezcelowość tego rodzaju praktyk. Młodzież, nie wpuszczona do klasy za przybyciem po dzwonku, traci cały dzień nauki, który nie wraca.

Odsyłanie ucznia za „karę“, zabronienie mu słuchania wykładów — odbija się ujemnie na psychice jego.

Ten sposób „karcenia“ winien być cyrychlej zniesiony.

Lecz niemniej godnym jest podkreślenia inny system, wprowadzony zwyczajowo w szkołach, mający charakter niejako „exmisyj z ławki“ a podyktowany względami handlowymi.

Mamy na myśli odsyłanie wychowawców do domu za nieregulowanie rachunku.

Za niewpłacenie wpisu szkolnego. Odbywa się to demonstracyjnie i ze specjalną inscenizacją.

Sekretarz szkolny sporządza „czarną listę“ dzieci, których rodzice dla tych lub innych względów nie wniosły w terminie opłat, poczem „pan lub pani kla-

sy“ (wychowawca (czyni) wywołuje niewypłacalnych, każe zabrać tornistry, teozki, książki, kajety, wszelki wogóle rekwizyt i

„fora ze dwóra“.

Są dzieci, które takie zwolnienie, jakie spadło na nich, przyjmują z zadowoleniem. Mają okazję do używania swobody, ominęcia klasówki, wykreślenia się z nieprzyjemnej lekcji i t. d.

Ale są uczniowie (uczenice) bardziej wrażliwi, którzy takie „wyrzucenie ze szkoły“ uważają za ujmę i obrazę. Czują na sobie jakgdyby piętno!..

Należą bowiem do kategorii tych, którzy z względów pieniężnych nie wolno przebywać dalej w murach szkolnych. Są poza nawiasem, muszą być odseparowani. Tu wyłania się moment, naszym zdaniem, niezmiernie drażliwy. Moment zetknięcia się z „materjalną“ stroną życia.

— Tatusiu! wyrzucili mnie ze szkoły — mówi „wyrugowany“ uczeń. — Dlaczego tatusi nie postarał się o pieniądze? Dlaczego?

W duszy dziecka coś się załamuje... Rodzi się niezadowolenie, rozgorzyczenie bunt i wstyd.

Cała klasa wie, wszyscy koledzy, dla-

czego odeszli ze szkoły? Jeden mówi drugiemu, opowiada to w domu, w rodzinie.

Tylko rodzice są w stanie zrozumieć, co się dzieje w sercu takiego dziecka wyrzuconego z klasy, mającego żal do własnych swoich rodziców, stykającego się już w zaraniu z kłopotami i z krytycznymi warunkami.

Na tem tle w jednej z prywatnych szkół wyniknął oryginalny incydent.

Uczeń starszej klasy oparł się decyzji dyrektora i nie chciał opuścić szkoły.

— Ja nie zawarłem żadnej umowy z dyrektorem — powiedział. — Ja żadnych zobowiązań nie mam. Mnie kwestja opłaty nie obchodzi. Ja nie mogę odpowiadać za ojca mojego. Mam dzisiaj klasówkę. Muszę ją zrobić. Chcę poprawić sobie stopień z matematyki.

Uczeń został!..

Zagadnienie natury prawnej? Czy uczeń ma słusność? Jaki jest bezpośredni jego stosunek do sprawy, która dotyczy rodziców jego. Oni przecież wzięli na siebie obowiązek płacenia i na nich ciąży odpowiedzialność?

Może powstać kwestja, czy pozbawienie prawa uczęszczania do szkoły w okresie szkolnym nie ma cech samowoli.

Czy można „wyeksmitować“ ucznia bez wyroku sądowego? Czy nie byłoby raczej właściwsze bezpośrednie porozumienie dyrektora szkół z rodzicami bądź opiekunami, bez udziału dzieci?

Trudno wymagać od szkoły prywatnej filantropii, z tem się zgadzamy. Nie można się jednak zgodzić z formą represyjną, która nie lecuje przecież z podłożem wychowawczym szkoły. Może również powstać spór sądowy, czy za czas nieuczęszczania do klasy w tych warunkach należy się opłata?

Oto kilka uwag, w których głos winni zabrać przełożeni szkół i prawnicy.

Nie chcą należeć do Łodzi.

Professt rady miejskiej Rudy Pabjanickiej przeciw utworzeniu Wielkiej Łodzi.

Rada miejska Rudy Pabjanickiej wystąpiła do ministerstwa spraw wewnętrznych z memorjałem, protestującym przeciwko inkorporowaniu do Łodzi terenów gminy Rudy Pabjanickiej.

Protest ten usiłuje negować potrzebę włączenia do Łodzi nie tylko terenów Rudy, ale i jakichkolwiek terenów, stając przy tem samorządowi łódzkiemu zarzut, iż inkorporacja podyktowana jest wyłącznie względami fiskalnymi.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż samorząd Rudy Pabjanickiej broni się przed utratą samodzielności, uzyskanej dopiero przed sześcioma laty, niemniej przeto włączenie doń szeregu gmin podmiejskich jest nie tylko koniecznością ze względu na umożliwienie rozwoju miasta, ale i leży w interesie mieszkańców terenów, które mają być włączone.

Gospodarka miejska w Łodzi zakrojona jest na szeroką skalę i zaspokaja dziś znaczną większość, w przeciwieństwie do sąsiadujących z Łodzią gmin

wiejskich i małych miasteczek, które tych potrzeb zaspokoić nie są w stanie. Ludność terenów inkorporowanych zyska przede wszystkim prawo korzystania z wielu urządzeń miejskich, które do tychczas są dla niej niedostępne oraz będzie miała zapewnioną opiekę kulturalną i zdrowotną w znacznie szerszym zakresie niż dotychczas.

Jeśli chodzi o obawę ponoszenia przez ludność tych terenów zbyt wysokich ciężarów fiskalnych, to jest ona nieuzasadniona, zwłaszcza iż miasto zamierza udzielić mieszkańcom terenów inkorporowanych szeregu ulg i ułatwień podatkowych.

Reasumując powyższe, uznać należy wystąpienie Rudy Pabjanickiej za niepożytkowane potrzebą obrony interesów mieszkańców i wykazujące niezrozumienie konieczności stworzenia warunków, umożliwiających rozwój Łodzi, jako wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego.

Oszczędność - to piękna cecha, ale... niezawsze daje właściwe rezultaty.

Żyjemy pod znakiem oszczędności w każdej dziedzinie.

Temu, oczywiście, należy przypisać rozporządzenie, wydane niedawno przez ministerstwo sprawiedliwości do sądów.

Rozporządzenie to głosi, że w lokalach sądowych nie wolno spalać więcej węgla, niż 8 klg. dziennie na jeden piec, i to — przez przeciąg 150 dni w roku.

Oczywiście — ekonomia jest dźwignią racjonalnego rozwoju państwa, oczywiście — wszystko, co czynione jest w imię oszczędności, zasługuje na poparcie, uznanie i szacunek. Nie mamy tedy najmniejszego zamiaru poddawać rozporządzenia ministerjalnego jakiegokolwiek krytyce.

— Ale — niechże nam wolno będzie zauważyć, że rozporządzenie to jest — nieco niekompletne. Bówiem jednocześnie z wydaniem go, albo też — jeszcze uprzednio, trzeba było zwrócić do odnośnego Wydziału w niebie. że:

zima ma absolutnie nie przekraczać wyznaczonych przez ministerstwo 150 dni.

Również wypadaloby piec we wszytkich budynkach sądowych tak skonstruować lub zrekonstruować, aby przeznaczone na każdy z nich 8 klg. węgla bezwzględnie wystarczały,

a — co bodaj jeszcze ważniejsze — zarządzić aby wszystkie sale sądowe nie były zbyt obszerne!..

Bo taka ilość paliwa wystarcza wprawdzie na ogrzewanie małego pokoiku, ale — przecież nie wszystkie sale sądowe są odpowiednio małe!..

Niedaleko szukając — wskażmy chociażby na wielką salę w łódzkim sądzie grodzkim: czy 8 klg. węgla wystarcza na ogrzanie tej ubikacji, w której codziennie przez wiele godzin przebywają setki ludzi?

Przyznajmy, że — „to zależy“. Prawdopodobnie tylko tym, którzy przebywają w sądzie w charakterze powoda lub oskarżyciela, może być mniej lub więcej zimno, natomiast większości pozwanych lub oskarżonych robi się w obliczu krzykających sądowych i tak nieraz dość ciepło. Ale to jednak nie dowód!..

Dobry środek przeciwko

GRYPIE

Lekarze stwierdzili że palestyńskie wino i koniak

„KARMEL“

jest doskonałym środkiem przeciwko grypie.

O włosach — w świetle wiedzy lekarskiej.

Trzeźwa ścisłość wiedzy lekarskiej w dobie obecnej wyłania coraz nowszą treść pracy umysłu ludzkiego, obalając stare, z fantazji czerpane, hipotezy, któremi dziś jeszcze posługują się pruscy fabrykanci w tragikomicznych ulotnych broszurach reklamowych. Zauważyłem, że nawet inteligencja poddaje się sugestji bezmyślnej treści! częściej gadaniny, w toku której zapewnia fabrykant wyleczenie nawet łysiny. Łysina zupełnie u mężczyzny nie jest uleczalna z powodu zaniku korzonków włosów. Natomiast leczy się dziś z łatwością zmiany chorobowe skóry głowy, wypadanie włosów oraz zągęszcza się skutecznie przerzedzone włosy, ale — nigdy uniwersalnym środkiem z powodu licznych i różnych przyczyn marnienia włosów. Ponieważ zmiany łojotkowe skóry głowy w postaci luźno suchego łupieżu lub tłuśczenia się włosów bywają częstą przyczyną ich marnienia, udaje się drogą zobojętnienia kwasów tłuszczowych przy pomocy częstego mycia skóry głowy i włosów znanym powszechnie Szamponem D-ra Lustra preparatem dostosowanym ściśle do właściwości skóry głowy, zapobiec schorzeniom — na tle wzmiarkowanym. Skórę pokrytą obfitym łupieżem wytrzeć przed wysuszeniem wacikiem napojonych nieco, w oliwie jadalnej.

Dr. Z. B.

OSOBISTE.

Dotychczasowy naczelny redaktor „Głosu Prawdy“, Wojciech Spiczajński z powodu nadwątłego zdrowia wyjechał na dłuższą kurację zagranicę.

Naczelnym redaktorem „Głosu Prawdy“ został p. L. Tamaszkiewicz.

Remus.

TEATR
MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu amerykański „Broadway” po cenach najniższych, wieczorem po raz 2-gi gorąco przyleta na wczorajszą premierze pełna słońca i mądrych usmiechów znakomita komedia Bernarda Shaw „Pygmalion” z Aleksandrem Weglerko i Stefanją Jarkowską w rolach popisowych

Sztuka grana będzie w dalszym ciągu jutro, t. j. w niedzielę wieczorem i we wtorek.

„Carewicz” z Al. Weglerko.

dany będzie jutro o godz. 4 po południu oraz w poniedziałek wieczorem na przedstawieniu związkowem Ceny popularne.

W przygotowaniu wyborna 3-aktowa komedia współczesna Pawła Armona i Marcellego Gerbidona „Napoleon Ondulacji”. Dzięki aktualności zagadnień i motywów, jakie w niej zostaną poruszone, wesoła ta sztuka od dłuższego już czasu cieszy się w Paryżu niebywałym powodzeniem.

TEATR KAMERALNY.

Celem umożliwienia szerszym rzeszom zobaczenia cieszącej się ogromnym zainteresowaniem współczesnej komedji A. Stonimskiego „Murzyn Warszawski”, niezależnie od codziennych wieczorowych powtórzeń dane będą dwa dodatkowe przedstawienia popołudniowe tej wybornej sztuki: dziś, t. j. sobota i jutro, niedziela o godz. 5 popołudniu

Ceny na te przedstawienia niższe. Bilety w cukierni Gostomskiego.

Dziś, sobota, jutro niedziela, w poniedziałek, wtorek i we środę wieczorem, głośna 3-aktowa komedia Antoniego Stonimskiego „Murzyn Warszawski” z Michałem Złoczem w roli tytułowej, oraz pp.: Dąbrowska, Łapińska, Puchnińska Śląska, Damięckim, Krotkiem, Krzemieńskim, Lenkiem i Skoraszkim.

ARARAT.

Dziś w sobotę dwa przedstawienia doskonałego programu p. n. „Maskarada” na którym to publiczność nasza bawi się ponad wyraz wesoło. Początek o godz. 3-ej p. p. (ceny najniższe) i o 5.30 wiecz. (ceny pop.). Wieczorem teatr niezwykły.

Bilety do nabycia od godz. 1.30 p. p.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89 pan naczelnik E. Rosset wygłosi odczyt n. t. „Wielka Łódź, jako postulat zdrowotny”. Wejście bezpłatne.

DZISIEJSZY BAL NA RZECZ SZKOŁY RZEMIOSŁ.

Dzisiejszy bal na rzecz szkoły rzemiosła dla dziewcząt w m. który odbędzie się w sali Męskiego Towarzystwa Spiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243, zapowiada się doskonale. Komitet przygotował dla gości wiele niespodzianek, które przyczynia się do uświetnienia zabawy. Pozostała niewielka ilość biletów jest do nabycia w sklepie WP. Kantora w Grand - Hotelu.

W dniu 23 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

B. P.

Dr. Bolesław Kon

długoletni ordynator i mieszkający w ambulatorium.

W zmarłym Magistrat traci sumiennego pracownika. Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi.

W dniu 23 b. m. zmarł b. p.

Dr. KON BOLESŁAW

Lekarz Kasy Chorych m. Łodzi.

W zmarłym instytucja straciła pracownika, który w ciągu blisko 7-miesięcznej pracy gorliwie i sumiennie pełnił swoje obowiązki. Cześć Jego pamięci!

Kasa Chorych m. Łodzi.

„Królewicz z bajki”

oszukał naiwną Zosię, która z rozpaczy popełniła zbrodnię dzieciobójstwa.

19-letnią Zofję Ignaczakównę, córkę ubożego rzemieślnika, spotkało wielkie szczęście. Zapoznała przypadkowo wytwornego młodzieńca, który serdecznie się zainteresował jej losem, obiecał jej posadę, pieniądze, a nawet ożenek.

Zosia nie posiadała się wprost z radości. Chciała o wszystkim powiedzieć rodzicom, lecz nie uczyniła tego, gdyż obawiała się że jej nie uwierzą, więc w tajemnicy przed nimi spotykała się ze swym księciem z bajki.

Mijały dni i tygodnie... Wytworny młodzien jakos nie myślał o spełnieniu swych obietnic. O ożenku zupełnie zapomniał, sprawę posady odwlekał z dnia na dzień i wogóle jakos ochłodził zupełnie.

Tymczasem Zosia czuła już, że została nie matką.

Pewnego wieczoru, gdy byli sam na sam, powiedziała mu o tem.

— Teraz już będziemy się musieli pobrać — mówiła — przecież rozumiesz...

— No, tak — odparł jej sucho — jutro o tem pomówimy.

Ale nazajutrz już nie przyszedł na randkę. Zosia nawet nie wiedziała, gdzie go ma szukać. Nie знаła przecież jego nazwiska, adresu, ani wogóle nic właściwie o nim nie wiedziała.

„Księżę z bajki” więcej już nie dał znaku życia.

Upłynęło kilka miesięcy, Zosia została matką.

Rodzice chcieli ją wyrzucić z domu, koledzy i koleżanki wytykali palcami, Zrozpaczona dziewczyna zdecydowała się na straszny czyn.

Pewnej nocy, gdy w domu wszyscy byli pogrążeni we śnie zadusiła swe dziecko ręcznikiem i zwłoki zakopła w śmietniku.

Po kilku dniach dozorca odkopał trup dziecka i o swem odkryciu zawiadomił policję. Wdrożono dochodzenie, w czasie którego któraś z sąsiadek wskazała

Casino.
„Powrót z niewoli”.

Pod każdym względem pierwszorzędnym ten film jest rozpoczęciem ciekawego eksperymentu zamerykanizowania filmów europejskich. Temat i fabuła takich obrazów mają być proste i zrozumiałe dla wszystkich, niemniej posiadać powinny niezmiernie głębokie i dramatyczne ujęcie. Tematem „Powrotu z niewoli” jest tragiczny konflikt między przyjaźnią dwóch mężczyzn a miłością do kobiety. Dwaj jeńcy Ryszard i Karol przechodzą wszystkie koleje udrekli niewoli. Karol jest kawalerem, lecz Ryszard został w domu młoda żona i usycha z tęsknoty za nią. Wciąż ją wspomina i opowiada swemu jedynemu i najserdeczniejszemu przyjacielowi Karolowi wszystkie szczegóły minionego życia rodzinnego, z którego wojna go wyrwała. Gdy meki niewoli stały się dla pary przyjaciół nie do zniesienia próbują zbiec. Lecz wkrótce pogoń ich dopędziła; Karolowi udaje się zbiec, natomiast Ryszard wpada w ręce oprawców. Tymczasem Karol wraca do ojczyzny i udaje się do żony Ryszarda. Opowiada jej o swej przyjaźni z Ryszardem i jego tragicznym wypadku podczas ucieczki. Sądząc z opowiadania, można wysnuć wniosek, że Ryszard już nie żyje i oto nawiązuje się coraz ściślej namiętność między Anną a Karolem. Tymczasem wybuch rewolucji wyzwala Ryszarda z niewoli. Wraca do kraju. Biegnie do domu. Nie zastaje żony. Wtem słyszy jej kroki. Już chce się rzucić w ramiona, gdy nagle niedostrzeżony, spostrzega, że żona jego tuli się w ramionach Karola. W duszy Ryszarda rozrywa się straszliwy dramat. Lecz szybko znajduje rozwiązanie. Nie chce być zawadą dla tych dwojga, którzy się szczerze kochają i odchodzi.

Barwna i niesłychanie interesująca akcja, tocząc się w ramach strzeleckich, przenosi widza w bezbrzeżną melancholijną tundrę syberyjskich i do portów europejskich gdzie kwitnie gejszer współczesnego życia. Poteżne wrażeń świetnego scenarzysty potęguje jeszcze kapitalna gra artystów tej miary jak uroczą Dita Parlo, a dalej Lars Hanson i bohater niezapomnianego „Metropolisu” Gustaw Fröhlich.

BARWA I NIESŁYCHANIE INTERESUJĄCA AKCJA, tocząc się w ramach strzeleckich, przenosi widza w bezbrzeżną melancholijną tundrę syberyjskich i do portów europejskich gdzie kwitnie gejszer współczesnego życia. Poteżne wrażeń świetnego scenarzysty potęguje jeszcze kapitalna gra artystów tej miary jak uroczą Dita Parlo, a dalej Lars Hanson i bohater niezapomnianego „Metropolisu” Gustaw Fröhlich.

PODWIECZOREK TANECZNY.
W nadchodzącą niedzielę, dnia 27 b. m. odbędzie się w lokalu T-wa „Lutnia” — Karola 4, podwieczorek taneczny dla członków towarzystwa i wprowadzonych gości. Dla członków czynnych wejście bezpłatne. Początek zabawy o godz. 5 po południu.

na Ignaczakównę, jako na sprawczynię zbrodni. Zosie aresztowano i osadzono w więzieniu.

W dniu wczorajszym młoda dziewczyna znalazła się przed sądem okręgowym. Na sprawie Ignaczakówna przyznała się do zbrodni i z placzem opowiedziała o swej tragedji. Wobec przyznania się oskarżonej świadków nie badano.

Są po wysłuchaniu prokuratora skazała oskarżoną na 6 miesięcy wwięzienia.

GRAND KINO
Pocz. o g. 12-ej. Ceny miejsc na 1-szy seans od 50 gr.

Potężny dramat erotyczny z życia europejczyków w Saharze p. t.
„ZAKAZANA KOBIETA”
W rolach głównych: plamienna, namiętna, nienasycona **Jeffer Gondał** w odcieniu urodziwych amantów i władca serc niewieścich **Józef Schildkrauf** i rasowy **Wiktor Varkonyi**

Karol Cavek.
Zniknięcie artysty Benda
(Dokończenie)
— To pana nie powinno obchodzić — odparł Korbel. — Prawdopodobnie mówił panu coś w tej sprawie Benda. Owszem, istniał taki plan. To panu Benda mówił, prawda?
— Ależ skąd? Przecież zmusiście go do milczenia. Benda w ciągu ostatniego tygodnia zapuścił sobie brode i wyglądał jak prawdziwy włóczęga. Benda zwracał ogromną uwagę na te szczegóły, prawda?
— Nie wiem o tem! — brzmiała odpowiedź.
— Film miał być kreowany drugiego września. Prawda? Pierwsza scena miała się odbyć w lesie o świcie. Włóczęga budził się na skraju lasu nad ranem. Wyobrażam sobie, jakby Benda zagrał tę rolę. Wiem, że ubrał się w najwstrętniejsze łachmany. Dlatego po jego zniknięciu nie brakowało w mieszkaniu ani kawałka białizny. Mój Boże! Że to mi na myśl nie wpadło. To było przecież do przewidzenia, proszę pana, że on się u-characteryzuje, jako prawdziwy włóczęga. On przecież tak wielką uwagę zwracał na to.
— I cóż z tego? — odparł fabrykant,

— Prawdopodobnie jakimś łomem żelaznym! — odparł dr. Goldber, gdyż chciał go pan zmiąć do niepoznaną. Po zamordowaniu wrócił pan do auta.
— Gotowe? — zapytał pański brat, ale pan mu nic nie odpowiedział, gdyż to nie jest taka drobnostką zamordować człowieka.
— Pan zwarzował!!
— Nie, nie zwarzowałem. Chce panu tylko przypomnieć jak to się mniej więcej odbyło. Chciał pan usunąć Bende ze względu na skandal z pańską żoną. Pani Graeta zachowywała się już zbyt bezczelnie.
— Łotr! — syknął fabrykant. Pan sobie pozwala!
— Nie obawiam się pana — rzekł lekarz. Ze mna nie pójdzie panu tak łatwo. Czem pan może mi zaszkodzić? Chyba tylko tem, że nie pozwolił mi pan dokonać operacji wycięcia ślepej kieszki, ale nie radziłbym nawet panu udawać się w tej sprawie do mnie.
Fabrykant roześmiał się cicho.
— Słuchaj pan, — rzekł po chwili Korbel. — Gdyby pan wiedział, że dzisiaj ta część tego, co pan powiedział jest prawdą, nie mówilby mi pan o tem, lecz udaliby się przede wszystkim do policji, prawda?
— Ma pan rację. Gdybym miał choć jeden dowód pańskiej winy, nie rozmawialbym z panem teraz, ale mam wrażenie, że zbrodnia nie zostanie dowie-

dzona. Nie będzie nawet można dowiedzieć, że tym zamordowanym włóczęgą jest Benda, ale dlatego przyszedłem do pana.
— Czy chce mi pan grozić, szantażować?
— Nie, nie chce pana szantażować. Chcę tylko wsadzić niepokój w pańską duszę. Świadomość, że jest człowiek, który wie coś o panu, który wie, że pan jest mordercą, że pański brat jest mordercą, że zamordowaliście artystę Bende, jednego z największych artystów, ta świadomość nie da wam spokoju do końca życia. Donóci żyć będziecie, nie zaprzacie ani chwili spokoju. Chciałbym zobaczyć pana na szubienicy, ale ponieważ nigdy tego nie zobaczę, postaram się zatruć wam życie.
Benda był złym człowiekiem, wiem o tem doskonale, że był cyniczny, bezwstydny, napuszony, zły, ale on był artystą, proszę pana. Wszystkie pańskie miliony nie zrównała szczytów jego talentu aktorskiego. Nawet gdy zapłacił pan milion, nie wykona pan tak ego królewskiego gestu w ten sposób jak on to czynił. Nie zna pan nigdy spokoju, albowiem nigdy o panu nie zapomnę. Bende panu przypominał tę zbrodnię aż do śmierci Bende chodził za panem, jak cień i ciągle przypominał.
— Pamiętaj pan artysto Bende, to był świetny artysta, proszę pana.
Tłum. B.-P.

**Szminiki karnawałowe
Leichnera**

w cenie zł. 2.20 za garnitur
wszędzie do nabycia.

Jeszcze jedna próba

przed likwidacją aptek kasowych

Przed kilku dniami domiesiliśmy o zamierzonej likwidacji aptek kasy chorych w Łodzi i przekazaniu ich czynności aptekom prywatnym.

Jak się obecnie dowiadujemy, zarząd kasy chorych postanowił w ciągu dwóch tygodni przeprowadzić reorganizację pracy w aptekach kasowych. Jeśli reorganizacja ta nie da żadnego rezultatu t. j. nie uda się spowodować potaniaenia produkcji lekarstw do poziomu cen aptek prywatnych — wówczas likwidacja aptek kasowych nastąpi bezwzględnie w najbliższym czasie.

Radio w więzieniu.

Doniosłe rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości.

Jak się dowiadujemy, na skutek nowego rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości we wszystkich domach poprawczych i więzieniach będą zainstalowane radio aparaty.

Ma to na celu wykorzystanie okresu przymusowego pozbawienia wolności — dla celów oświatowych, dla których radio w tym wypadku nadaje się szczególnie, ze względu na łatwość instalacji, małe koszty i łatwą dostarczalność poszczególnym aresztantom.

Awanse w wojsku.

W dniu wczorajszym ukazał się „Dziennik Personalny” ministerstwa spraw wojskowych podpisany przez Prezydenta Rzeczypospolitej i kontrasygnowany przez marszałka Piłsudskiego, zawierający awanse majorów na pułkowników w ogólnej liczbie 57.

W poszczególnych rodzajach broni zaawansowano na podpułkowników: w piechocie — 33, w kawalerji — 3, w artylerji — 6, w działach inżynierji i saperów, lotnictwie, wojsk łączności, lekarzy wojskowych — 15.

W Łodzi podpułkownikami został: mjr. dyplomowany Tasiecki Mieczysław, szef oddziału wyszkolenia w sztabie D. O. K. oraz mjr. dr. Dobulewicz Michał ze szpitala wojskowego nr. IV, oraz inż. Karaffa-Kraeuterkraft Zygmunt z korpusu oficerów łączności. (a)

Historje, jakich mało...

Nikołaj II w zgodzie z Leninem

Tak twierdzi bawiący obecnie w Stanach Zjednoczonych wielki książe Aleksander Michałowicz, kuzyn i szwagier ostatniego cara. Przepowiada on rychły upadek bolszewików. Mówiąc o sobie, podkreślił, że nie uskarża się na swój los, gdyż po przewrocie w Rosji poznał inne życie, lepsze od poprzedniego. Dalej wielki książe twierdzi, że często prowadził rozmowy z duchem Nikołaja II i że otrzymał od niego oświadczenie, iż Nikołaj II pogodził się z Leninem i że obaj żyją na tamtych świecie w doskonałej zgodzie. Sensacyjne wynurzenia wielkiego księcia świadczą bądź co bądź, że przewrót bolszewicki wpłynął na pewne... zamroczenie umysłu wielkiego księcia.

Co kraj to obyczaj.

Płkne panie, spacerujące ulicami miasta z ulubionymi pieskami, oraz poważni panowie, prowadzący na smyczy rasowe wilki, nie wleczą zapewne, że elegancki i eleganci w dalekich Chinach zwykli spacerować z innego rodzaju ulubieńcami. Towarzyszem Chinki i Chłuczka, pozujący na eleganckich na spacerze, jest ptak, śpiewający ptak. W godzinach poobiednich na ulicach miast chińskich często spotkać można spacerujące pary, noszące w eleganckich klateczkach kanarki, lub słowki. Spiew ptaka umila spacer, a lekka klateczka, trzymająca na jednym palcem, nleżybyt ciężka.

RACHELA MELLERÓWNA
MOJŻESZ HERSZFINKIEL
zaślubieni.

Łódź, w styczniu 1929 r.

Nie jest tak źle, jak się wydaje.

**Warunki pracy sądu grodzkiego znacznie się poprawiły
Skargi publiczności polegają przeważnie na nieporozumieniu.**

W związku z notatką, umieszczoną w nr. 25 „Republiki”, p. t. „Ciasno, brudno, niewygodnie jest w gmachu Sądu Grodzkiego w Łodzi”, — otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie p. naczelnika sądu grodzkiego.

Istotnie, obecny gmach Sądu Grodzkiego nie był budowany specjalnie dla sądu; jest to lokal tymczasowy, w którym sąd grodzki będzie się mieścił do czasu wykończenia budującego się własnie „Pałacu Sprawiedliwości” przy pl. Dąbrowskiego. Atoli utyskiwania i skargi, o których mówi notatka, na rzekomo „fatalne warunki” pracy w sądzie grodzkim, polegają na przesadzie. Sąd bowiem stara się np. odciążyć istotnie zbyt wąską klatkę schodową i walczyć z naturalną ciasnością niektórych pomieszczeń (poczekalni) w ten sposób, że strony i świadkowie wzywani są ściśle na poszczególne godziny, że sprawy pomiedzy temi samymi stronami wyznaczane są na ten sam dzień itp.

Dzięki tylko tym celowym i pełnym troski o wygodę publiczności zarządzeniom udało się sprawić, że obecnie ruch publiczności odbywa się sprawnie i ku ogólnemu zadowoleniu.

Nie trzeba bowiem zapominać, że sąd grodzki w Łodzi liczy zgórą sto tysięcy spraw rocznie. Jeżeli przyjmiemy, że w każdej sprawie występuje przeciętnie 5 osób (dwie strony i świadkowie), to dojdziemy do cyfry pół miliona interesantów, czyli zgórą tysiąca osób dziennie. W tych warunkach trzeba przyznać zupełnie obiektywnie, że instytucja działa nad wyraz sprawnie i sprężyście. Miłnamalna bowiem ilość skarg (jeżeli takie obecnie są istotnie) potwierdza tylko prawdę, że sąd grodzki w Łodzi działa doskonale.

Należy przytem zaznaczyć, że owe skargi w większości wypadków są nieuzasadnione i wynikają z winy samych skarżących się. Zdarza się bowiem b. często, że wzywany do sądu, mimo, że na wezwaniu ma napisane wyraźnie: **godzinę, salę, piętro, nie uważa** za stosowne sprawdzić na planie (istnieją 3 plany, w bramie i w innych miejscach), lub zapytać woźnego, informującego przy klatce schodowej, którą ma iść, lecz błąka się bezcelowo po wszystkich salach, wywołując zamęt. Może się wydać nieprawdopodobne, ale tem niemniej jest faktem który sam stwierdziłem w kilku wypadkach, że interesant, skądinąd należący do inteligencji, skarżył się iż „nie było jego sprawy”, mimo, że dostał wezwanie. Otóż w tym wypadku okazało się, że skarżący niedokładnie czytał wezwanie; zamiast do VII sali na III piętrze udał się do III sali na I piętro itp. Dopiero gdy mu poleciłem uważnie odczytać na głos wezwanie, skonfundowany, przyznał, że „przez roztargnienie” w domu „nie doczytał” treści. Takich wypadków, jak się dowiadujemy od sędziów i urzędników, jest mnóstwo i, powtarzam, dotyczą one w znacznej części publiczności inteligentnej... Oczywiście sąd na to nie poradzić nie może.

Co się tyczy rzekomego „brudu”, to zarzut polega również na przesadzie. Jest rzeczą oczywistą, że przy tak wielkim ruchu publiczności i wobec faktu, że ulica Trębacka nie posiada chodnika, o tem, aby klatka schodowa i poczekalnie były zwierciadlanej czystości nie może być mowy. Tem niemniej schody i podłogi są codzień szorowane, a podłogi ponad to zaciągane specjalną oliwą pyłochłonną. W każdym razie warunki higieniczne w porównaniu ze stanem, jaki był w b. siedzibie b. sądu pokoju przy ul. Narutowi-

cza 41, uznać należy za lepsze o całe niebo.

Jeżeli chodzi o radę jak zapobiec „złui”, o którym mowa w notatce, to rada ta częściowo (o ile warunki lokalowe na to pozwalały) została już przed kilku miesiącami zrealizowana; dział klauzulowy (około 150 spraw dziennie) przeniesiony został z IV piętra na parter do kancelarii prezydyjalnej. Klatka schodowa została przez to znakomicie odciążona i otrzymanie klauzuli jest dziś kwestją kilku sekund. Dalsze rozdrabnianie oddziałów jest ze względów technicznych niemożliwe; jest ono przytem niewskazane, gdyż sprzeciwialoby się idei unifikacji i koncentracji pracy sądowej, która właśnie jest celem nowego ustroju sądów, a która, jak praktyka wykazuje, przyczynia się znakomicie do ujednolicenia wymiaru sprawiedliwości, oraz do usprawnienia tegoż wymiaru, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w sądzie grodzkim w Łodzi strona otrzymuje termin 3-tygodniowy w sprawach cywilnych, miesięczny w sprawach karnych, podczas gdy w b. Sądach Pokoju terminy te były 2—3 razy dłuższe.

Naczelnik Sądu (podpis nieczytelny)

Dzieci piją wódkę.

Liczba pijących dziewczynek jest większa od liczby chłopców.

Wydział oświaty i kultury opracował ostatecznie wyniki, przeprowadzonej w swoim czasie ankiety w sprawie spożycia alkoholu przez dziatwę publicznych szkół powszechnych m. Łodzi.

Na ogólną liczbę 52.399 dzieci objętych ankietą — 44.622, czyli 85,2 proc. piło wódkę, w tem: 22.765 chłopców i 21.857 dziewcząt.

Z ogólnej liczby dziatwy używającej alkoholu, 1165 (607 chłopców i 558 dziewcząt) pije codziennie, 3.609 (1883 chłopców i 1726 dziewcząt) częściej niż raz na tydzień, 10.633 — raz na tydzień, pozostali zaś piją wódkę czasami.

W lwiej części wypadków, bo w 90 proc. dzieci otrzymują wódkę od rodziców, znikoma część dziatwy (684) kupuje wódkę sama. Pozostali otrzymywali alkohol do picia od bliższej lub dalszej rodziny bądź od znajomych.

Ankieta ustaliła liczbę dzieci, które były już pijane, na 6652. Jest to liczba stosunkowo znaczna, gdyż analogiczne badania, przeprowadzone przez sekcję higieny w Warszawie, stwierdziły, iż liczba dzieci, które się upijają, nie przekracza 2 proc.

Poza tem, jeśli chodzi o Warszawę, ujawniono, iż liczba pijących dziewczynek jest większa od liczby chłopców. Z ogólnej liczby dzieci, które piły alkohol, około 40 proc. w chwili przeprowadzenia ankiety przestało pić.

Liczby powyższe mówią o ogromie klęski alkoholizmu w Łodzi. Pijące bowiem dzieci — są konsekwencją bezpośrednią, używania alkoholu w ich środowisku rodzinnym, a przyszłość i zdrowie moralne tych młodocianych alkoholików muszą budzić z społecznego punktu widzenia najpoważniejsze obawy.

**Podatek od zbytku mieszkaniowego.
Co jest uważane za „zbytek”.**

Na ostatnim posiedzeniu magistratu zatwierdzony został statut podatku mejskiego od zbytku mieszkaniowego, opracowany z uwzględnieniem dyrektyw nadsyłanych ostatnio przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Statut ten przewiduje, że opodatkowaniu podlegają części mieszkalne, które ze względu na swe przeznaczenie lub w stosunku do liczby osób zamieszkujących lokal uważa się za zbędne. Za części mieszkalne zbędne uważane są we wszystkich mieszkaniach pokoje, które więcej niż o jeden przekraczają liczbę osób, zamieszkujących lokal, z wyłączeniem służby domowej. Do liczby pokoiów nie zalicza się alkowy, kuchni i spiżarni, przedpokoju kapielowego, werandy i pomieszczeń dla służby domowej.

Od podatku wolne są: a) części mieszkalne, przeznaczone wyłącznie do wyko-

nywania zawodu, o ile dzieje się to w domu; b) mieszkania przedstawicieli państw obcych, o ile są obywatelami tych państw; c) reprezentacyjne mieszkania urzędników państwowych i samorządowych; d) mieszkania duchowieństwa wszelkich wyznań.

Podstawą wymiaru podatku jest roczne komorne z czerwca 1914 roku, przeliczone na złote, według relacji zamieszczonej w ust. 4 art. 6 — Ustawy z dn. 11. 4. — 1924 r. Podatek od zbytku mieszkaniowego wynosi, w zależności od ilości zbędnych pokoi, od 10 do 100 proc. rocznego komornego, wypadającego za zbędny względnie zbędne pokoje. Wymiar i pobór podatku od zbytku mieszkaniowego dokonywane będą w tenże sposób i w tymże czasie, co i podatek od lokali.



znów się pojawiła.

Należy mieć się na baczności i przy pierwszym objawie przeciwdziałać. Najwierniejszym sprzymierzeńcem są prawdziwe

tabletki
Aspirin.

Oddawna znane te tabletki usuwają i łagodzą bóle głowy, przeziębienia, a przez ożywienie krwiotęgu umożliwiają wystąpienie grypy, a tem samem i gorączki.

Należy zawsze żądać tabletek Aspirin w oryginalnym opakowaniu z czerwoną banderolą i zarejestrowanym znakiem „Bayer”.

Sprzedaj BAYER w aptekach

RADJOPROGRAM

SOBOTA, 26 STYCZNIA.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu, hejnał marjacki, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych 14.40 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.10 — 15.55 „O dziesięcioleciu Kas chorych” — mówić będzie red. Roman B-ki. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.00—17.25 Odczyt p. t. „Atmosfera w nauce geografji” — wygłosi prof. Romuald Gumiński. 17.25 — 17.50. Odczyt p. t. „Przechadzki artystyczne po Warszawie” — wygłosi dr. Marjan Henzel. 17.55 — 18.50 Program dla dzieci i młodzieży 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35 „Radjokronika”. 19.35 — 19.50 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu 20.00 — 20.15 Kwadrans akademicki. 20.30. Koncert wieczorny R. Benatzky: „Adieu Mimi” — operetka w 3-ach aktach. W przerwie komunikat teatrów miejskich. 22.00 — 22.30 Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabianicka 50), K. Chadzyński (Potrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19) R. Reimbielńskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kacperkiewicza Zgierska 54), S. Trawkowskiego (Brzezińska 56) (b)

Kartel i „nożyce podatkowe”.

Kartele mogą mieć charakter ofenzywny lub defenzywny. Ofenzywny charakter wykazują kartele, t. j. porozumienia mające na celu sztuczną regulację cen rynkowych wówczas, gdy względy PODNIESIENIA rentowności są głównym motywem ich powstania. Zaznaczamy ogólnie, bez przytaczania przykładów, iż karteli takich w Europie bywa coraz mniej.

Natomiast ilość defenzywnych karteli, mających na celu obronę przed zanikiem rentowności, stale się zwiększa. Jest to wynikiem zwichniętej równowagi gospodarczej po wojnie, która spowodowała inne, aniżeli, uprzednio istniejące rozplanowanie rynków z jednej strony i niezłomne przeciążenie podatkowe, z drugiej strony. Te warunki stworzyły idealne podłoże dla rozwinięcia dzikiej konkurencji między producentami, co przy wielkim obciążeniu podatkowym musiało w końcu doprowadzić do zagrożenia podstaw finansowych przedsiębiorstw.

Na dalszą metę mogło to w rezultacie dać bardzo groźne skutki, w formie ich likwidacji. W tym momencie rząd musiał wystąpić z interwencją, gdyż masowy upadek pewnej gałęzi produkcji przestaje być sprawą poszczególnych przedsiębiorców, lecz wchodzi w zakres ogólnych zainteresowań państwa. Stąd też pozytywny i przyjazny stosunek do ruchu kartelizacyjnego w Polsce, a popularne podjętych prac przez przemysłowców łódzkich ze strony p. Deweya.

Największy łódzki kartel przedsiębiorców bawełnianych, podobnie jak szereg innych w branży wełnianej, jest wyrazem zrozumienia niebezpieczeństw, grozących istnieniu przemysłu włókienniczego. Zdotano bowiem przewyżczyć wielkie wzajemne uprzedzenia, wynikające ze zbyt indywidualistycznego polmowania zagadnień produkcyjnych. Było to możliwe, dzięki wybitnie defenzywnemu charakterowi całego kartelizacyjnego ruchu w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Przemysł nasz walczy obecnie o utrzymanie swojej rentowności oraz zabezpieczenie się przed skutkami nacisku podatkowego, spowodowanego niechęcią wsi do płacenia podatków.

Ruch kartelizacyjny, który objął już szereg dziedzin produkcji w Polsce, a ostatnio z takim natężeniem objawił się w Łodzi, jest w pewnej mierze samoobroną przeciwko niesłusznemu rozkładowi podatków. PRZEMYSŁ PRZEZ PODWYŻSZENIE CEN CHCE SOBIE ZDOBYĆ ŚRODKI DLA ZAPŁATY PODATKÓW, KTÓRE NA NIEGO PRZERZUCIŁA WIEŚ, A JEDNOCZEŚNIE OCHRONIĆ SWĄ RENTOWNOŚĆ PRZED ZUPEŁNYM ZANIKIEM.

P. Wierzbicki przytacza w ostatnim „Przeglądzie Gospodarczym” cyfry wykazujące stosunek dochodu do podatków. Tak więc:

	Zysk:	Podatki:
	złoty	
Tow. Akc. Zieleniewski	1,114,000.—	1,269,000.—
Cegielski w Poznaniu	816,000.—	945,000.—
Rudzki	225,000.—	277,000.—
Ostrowiec	2,021,000.—	1,803,000.—
Fabryka Lohomotyw	800,000.—	850,000.—
Elifor	388,000.—	839,000.—

Warszawskie Towarzystwo Kopalń	836,000.—	487,000.—
Lilpop, Braun i Loewenstein	1,852,000.—	1,486,000.—
Syndykat rolniczy warszawski	70,000.—	455,000.—
Królewska Huta i Laura	1,357,000.—	7,697,000.—

Cyfry te uzupełnimy jeszcze niektórymi danymi z przemysłu włókienniczego:

Poznański	1,043,000.—	1,929,000.—
Widzewska	1,037,000.—	5,553,000.—
Richter Józef	601,000.—	380,000.—
Eitington	661,000.—	1,650,000.—
Allart	2,060,000.—	1,398,000.—

Czy cyfry te nie wykazują w całej pełni stanu wojennego, panującego między miastami i wsią?

Ruch kartelizacyjny jest w wielkiej mierze obroną przeciwko supremacji wsi i podwyżka cen, która będzie niewątpliwie następstwem powstania karteli, zmierza do opodatkowania konsumenta wiejskiego przy zakupie towarów przemysłowych. W TEN JEDYNI SPOSÓB BĘDZIE MÓGŁ PRZEMYSŁ CZĘŚCIOWO BODAJ DOSIĘGNAĆ ZIEMIANY CHŁOPÓW, KTÓRZY DEMAGOGICZNIE UCHYLAJĄ SIĘ PRZED PŁACENIEM PODATKÓW W ROZMIARACH, ODPOWIADAJA-

NYCH STOSUNKOWI MAJATKU NARODOWEGO, SKONCENTROWANEGO W ROLNICTWIE, DO KAPITAŁÓW, ZAANGAŻOWANYCH W PRZEMYSŁ I HANDLU.

Ruch kartelizacyjny jest pierwszą fazą walki państwowo uświadomionych sfer gospodarczych z ideowo biernym chłopstwem, które odmawia państwu płacenia podatków.

U nas wytworzył się problem „nożyc”, zupełnie podobny istniejącemu niegdyś w Rosji sowieckiej. Tam rozpiętość między cenami wyrobów przemysłowych a płodów rolniczych była nieproporcjonalnie wielka. W Polsce natomiast wystąpiło jaskrawo zagadnienie „NOŻYC PODATKOWYCH”.

Kapitał miejski płaci niewspółmiernie więcej podatków od kapitału wiejskiego. Musi więc się bronić. Jedną z faz tej walki, która obecnie została jawnie wypowiedziana, jest kartelizacja przemysłu.

Szkoda tylko, iż przy tej sposobności w wielkiej mierze koszty tej walki poniosą mieszczaństwo i robotnicy, którzy stanowią wysoki odsetek konsumentów wyrobów przemysłowych.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

Rentowność polskich sp. akcyjnych.

Jedno z pism podaje następujące zestawienie dywidend, jakie spółki akcyjne, których akcje notowane są na giełdzie pieniężnej w Warszawie wypłaciły na rok operacyjny 1927-28, względnie za rok bilansowy 1927:

K. Rudzki i S-ka	2 proc.
Syndykat Rolniczy Warszawski	2 i pół procent.
Przemysł Mydl. i Perf. Fryderyk Puls, Warsz. Tow. Kopalń Węgla	3 proc.
Cukrownia Ciechanów	3 i trzy czwarte procent.
Warsz. fabryka mebli St. Szczerbiński i Sp. akc. L. J. Borkowski (Elifor), Tow. warsz. oczyszcz. i sprzedaży spirytusu „Rektyfikacja warszawska”	4 procent.
Zjednoczone fabryki portl. cementu Firley, Sp. akc. drzewnego przemysłu i handlu: Rohm, Zieliński i S-ka	— 3 proc.
Cerata: Kijewski, Scholtze i S-ka; Tow. zakł. chem. Strem; H. Cegielski	— 6 procent.
Tow. Elektryczność	7 proc.

Polskie zakłady elektryczne Brown Boveri; Włókno Polskie i Warsz. tow. ubezpieczeń — 8 proc.

Siła i światło za rok operacyjny 1926 — 1927 proc. 8, a za rok 1927-28 proc. 10
Fabryka chem. M. Leszczyński i S-ka Zakł. chemiczne Ludwik Spiess i S-ka — 9 procent.

Sp. akc. fabr. chem. Radocha; Tow. przem. Kabel; Warsz. sp. akc. budowy parowozów; L. Zieleniewski — 10 proc.
Sp. akc. ekspl. soli potasowych; Fabr. portl. cementu Wysoka; Lilpop, Rau i Loewenstein — 12 procent.

Wielkie piece i zakł. Ostrowieckie — 14 procent.
Zjedn. brow. warsz. Habersbusch i Schiele; T. A. fabr. olówek St. Majewski i S-ka — 15 proc.

Sp. Akc. Chodorów, Norblin, B-cia Buch i T. Werner; Krajowe tow. meljoracyjne; Krajowa hurtownia herbaty dawniej M. Szumilin — 16 proc.

Warsz. tow. poż. na zastaw ruchomości — 18 proc.
Steinhagen, Wehr i S-ka — 24 proc.

Przed początkiem sezonu letniego.

Manufakturyści wełniani walczą z kartelem.

Początek sezonu letniego na rynku tkanin wełnianych został zainaugurowany w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zainteresowanie jest już bardzo znaczne, przyczem pierwsze zapotrzebowanie na towary letnie zgłosił podobnie, jak i w zeszłym roku, konfeksjonerzy.

Zakupy na rynku poczynione już zostały zarówno przez łódzkich wytwórców gotowej konfekcji, jak pomorskich, warszawskich i poznańskich.

Natomiast udział w targach małopolskich konfeksjonerów jest znacznie mniejszy. Mimo, iż transakcje napotykają na poważne przeszkody, gdyż w większości wypadków klientela odmawia za akceptowania warunków pokrycia, ustaonych przez konwencje wełniarzy.

Zaznaczyć należy, iż zarówno firmy przemysłowe, jak i łódzcy składnicy ściśle trzymają się warunków konwencyjnych i uzależniają od ich przestrzegania przeprowadzenie transakcji. Wobec tego w wielu wypadkach zamierzone transakcje nie doszły do skutku.

Kupcy, odmawiając przyjęcia żądań konwencji, tłumaczą się tem, iż terminy w okresie 10-miesięcznym są już zajęte, wobec czego nie są oni w możności podwójnie się obligować.

Z uwagi na to liczyć się należy poważnie z przesunięciem minimalnie o 30 dni okresu rozpoczęcia większych zakupów sezonowych.

Przygotowane przez przemysł na letni sezon, tkaniny ubraniowe wykazują zupełny zanik kraćciastych wzorów, które zostały zastąpione przez pasy w normalnych szerokościach. Natomiast w towarach paltowych nadal stosuje się szerokie kraty.

Pod względem gatunkowym największym powodzeniem będą się cieszyć czarne i ciemne towary ubraniowe, półwełniane dla potrzeb przemysłu konfekcyjnego i tanie garbardinny trench-coaty, które są nadal modne.

Ceny w stosunku do roku ubiegłego większych odchyleń nie wykazują.

Napływ protestów jest ciągle bardzo znaczny, co w powiązaniu z dwiema poważnymi zamierzeniami wyplat przez znane warszawskie firmy (o czym już donosiliśmy) jest zjawiskiem, świadczącym ujemnie o odpowiedzialności kredyty towej kupców wełnianych.

W związku z powyższym trudno dziś jeszcze przewidzieć jak się ukształtuje sytuacja w sezonie. Wyjaśni się dopiero w połowie przyszłego miesiąca.

Przemysł w przewidywaniu tej ewentualności, iż sezon letni może zawieść, stara się uniknąć nadprodukcji przez ograniczenie uruchomienia.

Przeciętnie praca w fabrykach prowadzona jest na jedną zmianę. C.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 25 stycznia 1929 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 888 i trzy czwarte.

CZEKL.

Holandja 357.60, Londyn 43.24 1/4, Nowy York 8.90, Paryż 34.85 i pół, Praga 26.38 i pół, Szwajcaria 171.56 i pół, Włochy 46.66 i pół, Marka niemiecka 211.88.

AKCJE.

Bank Polski 192.—, 191.75, 192.—, Bank Zrobkowy 85.50, Spiess 250.—, Silla i Swietlo 116.—, 119.—, Częstocice 44.—, Cukier 42.—, Firley 55.—, Wysoka 240.—, Węgiel 96.—, Lilpop 38.—, Norblin 206.—, Ostrowieckie 93.—, Rudzki 44.—, Starachowice 37.75, 37.50, 37.75, Borkowski 15.—.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 103.—, 5 proc konwersyjna 67.—, 5 proc konwersyjna kol. 59.—, kolejowa 102.50, 8 proc Banku Gosp. Krajowego 94.—, 7 proc. Banku Gosp. Krajowego 83.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.—, 8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 75.—, 75.25, 5 proc. m. Warszawy zł. 53.50, 8 proc. m. Warszawy zł. 69.75, 70.—, 8 proc. m. Łodzi 65.—, 8 proc. m. Piotrkowa 62.—, 6 proc. obl. m. Warszawy z r. 1926 — 59.—.

Dramat kobiecego serca i rozpętanych żywiołów

WICHER

W roli głównej

LILJANA GISH

wkrótce w „CASINIE”.

Reforma rolna na Litwie

pozabawi ziemian polskich własności.

Wilno, 25 stycznia.

Z Kowna donoszą:

Litewski minister rolnictwa w wywiadzie prasowym oświadczył, że reforma rolna na Litwie postępuje stale naprzód. Jakkolwiek tempo jej zostało zwolnione, prace zostaną zakończone za dwa do trzech lat. Pozostaje do rozparcelowania mniej niż 100000 ha. Są to przeważnie posiadłości mniejsze. Reforma dotknie węc jeszcze znaczną liczbę właścicieli przeważnie ziemian polskich. Co do zwrotu lasów to zwracane one są w ilości 25 ha. Pozatem kilku osobom wypadnie zwrócić większy obszar lasów.

Demonstracja komunistów

przeciw prezydentowi Reichstagu

Berlin, 25 stycznia.

Reichstag przystąpił do rozważań projektu rządowego o uproszczeniu systemu podatkowego.

Przed rozpoczęciem dyskusji doszło do burzliwych wystąpień komunistów przeciwko prezydentowi Reichstagu Loebemu. Prezydent Loebowicz bowiem po wczorajszych awanturach urządzonych na galerji parlamentu przez bezrobotnych, wydał polecenie kancelarii Reichstagu, zakazujące wydawania kart wstępu na galerję zarówno całej frakcji komunistycznej jak również i poszczególnym posłom.

Mówcy komunistyczni wystąpili dziś wobec tego z protestem, który jednak nie skłonił prezydenta Loebego do zmiany stanowiska.

22 marynarzy utonęło po zderzeniu się 2 parowców.

Londyn, 25 stycznia.

Według doniesień z Lizbony, w pobliżu wybrzeży portugalskich zderzył się z powodu gęstej mgły parowiec grecki „Penelopa” z parowcem angielskim „Hathside”. „Penelopa” zatonała. Z 25 członków załogi zdołano uratować 3-ch. Statek angielski jest bardzo silnie uszkodzony, ale mógł być przyholowany do Lizbony.

Ryga, 25 stycznia.

Według doniesień z Moskwy na morzu Czarnym szaleje gwałtowna burza. W pobliżu wybrzeży Krymskich zatonał parowiec turecki którego nazwy nie zdołano ustalić.

Kłeska głodu w Chinach.

Trupy wyrzucane są psom i wilkom na pożarcie.

Londyn, 25 stycznia
Polska Agencja Telegraficzna.

Agencja Reutera donosi o kłesce głodowej, szerzącej się w prowincji Shansi, w szczególności w mieście Saratsi i jego okolicach.

Według otrzymanych miejscowych jeszcze cyfr, liczba zmarłych z głodu jest tak wielka, że ekspedycje ratunkowe wysłane do tego miasta nie mogą nadać grzebać trupów, wobec czego władze poleciły wykopać za miastem jeden wielki grób, do którego wrzucane są trupy i przykrywane warstwą ziemi.

Jednak i ta akcja jest niewystarczająca — trupy wywożone są poza miasto i rzucane na stos, gdzie pożerane są przez zgłodniałe psy i wilki. W ubiegłym tygodniu zebrano z ulic miasta 40 trupów, które wyrzucono na pożarcie wilkom.

Głód popycha ludność do desperackich czynów. Organizowane są bandy zbrojne, które plądrują wsie okolice w poszukiwaniu maki i chleba. W ten sposób opuściło miasto 3000 ludzi, zorganizowanych w szajki bandyckie.

Tylko synowie proletariatu

mają się kształcić w szkołach sowieckich.

Ryga, 25 stycznia.

Z Charkowa donoszą, że komisariat oświaty wydał rozporządzenie, polecające władzom szkół średnich i wyższych Ukrainy sowieckiej zebrać dane co do socjalnego pochodzenia uczniów. Powyższe rozporządzenie pozostaje w związku z zastrzeżeniem represji przeciwko t. zw. „kułakom” i inteligencji ukraińskiej.

Bojkot ubrań europejskich w Indjach.

Londyn, 25 stycznia.

Według doniesień z Bombaju znany przywódca hinduski Ghandi rzucił hasło bojkotu ubiorów europejskich. Duchowni mają chodzić po wszystkich miastach wsiach od domu do domu, zbierać ubrania europejskie i spalać je. Do rządu ma być skierowana petycja domagająca się wprowadzenia zakazu importu ubiorów europejskich.

W notesiku businessmana.

Łódź, 26 stycznia.

SPRAWA 1000 KONCESJI MONOPOLOWYCH (restauracje, sklepy tytoniowe, sklepy wódek i t. p.) ma być wkrótce wyjaśniona. Według oświadczeń dyrektora departamentu w ministerstwie skarbu p. Krachelskiego, wymówione koncesje w liczbie 1000 nie będą już stanowczo przedłużane, a ostateczny termin likwidacji przedsiębiorstw, prowadzonych przez dotychczasowych koncesjonariuszów kończy się 1 lipca roku bież.

ZAPAS WALUT I DEWIZ BANKU POLSKIEGO, zaliczony do pokrycia w ciągu drugiej dekady stycznia wykazuje zmniejszenie o 57 mil. zł. (518.6 mil. zł. waluty i dewiz niezaliczone o 18,6 mil. zł. (152,8 mil. zł. — Wzrost portfel wekslowy o 7,7 mil. zł. (635,5 mil. zł. Pożyczki zastawne zmniejszyły się o 1,5 mil. zł. (83,7 mil. zł.). Natomiast platne zobowiązania (607,1 mil. zł. i obieg biletów bankowych (149,4 mil. zł.) łącznie zmniejszyły się o 21,3 mil. zł. do sumy 1.756,5 mil. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

NOWY TYP WAGONÓW POLSKICH projektowany jest o sile nośnej do 50 ton, podczas gdy dotąd siła nośna sięgała najwyżej 30 ton. Nowe wozy mogłyby być używane jedynie na liniach o mocniejszych podkładach i byłyby przez znaczone specjalnie do wywozu węgla eksportowego.

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA papierów wartościowych uruchomiona będzie w kwietniu w Warszawie. Wytwórnia zastąpi Państwową

Zakłady Graficzne. Drukować się w niej będzie banknoty znaczki stemplowe i pocztowe, oraz inne papiery wartościowe.

O NOWYCH POŻYCZKACH DLA POLSKI pisze „Manchester Guardian Commercial”. Pismo to m. in. twierdzi że „Polska szuka obecnie kredytu długoterminowego w Stanach Zjednoczonych. Głównym celem podróży p. Deweya jest przyspieszenie rokowań w sprawie emisji pożyczki w sumie 30 milionów dolarów na kredyty długoterminowe dla rolnictwa polskiego i przygotowanie terenu dla wielkiej emisji obligacji kolejowych, która to emisja ma być dokonana zaraz po przeprowadzeniu pierwszej”.

KOMISJA RACJONALIZACJI przemysłu i handlu warszawskiej izby przemysłowo-handlowej powzięła dwie rezolucje a mianowicie: w sprawie konieczności sybscjowania przez izbę prac PKN oraz w sprawie współdziałania z pracami komitetu przedsiębiorstw przemysłowych, położonych w okręgu Izby. Wnioski te przedstawione zostaną prezydium Izby.

PODWYŻKĘ Z 60 NA 70 ZŁOT. za metr sześcienny jako stawki pożyczkowej przy budowie do mów z kredytów rządowych zaproponowało ministerstwo skarbu. Wobec rozbieżności poglądów między ministerstwem a Bankiem G. K. min. skarbu zwołało na d. 23 b. m. konferencję z udziałem przedstawicieli min. spraw wewn., min. robót publ., Banku Gospodarstwa Krajowego i komitetu rozbudowy.

Propozycja min. skarbu poddyktowana jest zwykłą cen artykułów budowlanych.

Wielka europejska fabryka samochodów

poszukuje reprezentanta na Łódź i województwo. Wymagane: gwarancja bankowa lub hipoteczna i lokal sklepowy na salon samochodowy. Reprezentant otrzyma towary na konsygnację, odbiorca na długi kredyt. Oferty do Admin. „Republiki” pod „Motorcar”.

Obrady kartelu przedsiębiorców.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu „Zrzeszenia przedsiębiorców polskich” rozpatrywano sprawę stosunku do handlarzy przedzą oraz do przedsiębiorców zarobkowych. Żadnych decyzji nie powzięto. Również nie powzięto decyzji w sprawie przedziału zarobkowych.

Notowania bawełny.

Nowy York, 24 stycznia. Bawełna amerykańska: loco 20.30. Otwarcie: Styczeń 20.20, marzec 20.15—18, maj 20.12—13, lipiec 19.78—90, październik 19.42.
I n. śr.: Styczeń 20.12—13, marzec 20.09, maj 20.08—9, lipiec 19.70, październik 19.42.
Zamkn.: Styczeń 20.17, luty 20.02, marzec 20.01—2, kwiecień 20.—, maj 20.—, czerwiec 19.82, lipiec 19.65—6, sierpień 19.58, wrzesień 19.30, październik 19.43, listopad 19.45.
Liverpool, 24 stycznia. Bawełna amerykańska: Styczeń 10.24, luty 10.25, marzec 10.32, kwiecień 10.33, maj 10.38, czerwiec 10.36, lipiec 10.35, sierpień 10.18, wrzesień 10.22, październik 10.16, listopad, grudzień 10.12, loco 10.52.
Bawełna egipska: Styczeń 18.50, marzec 18.75, lipiec 19.02, maj 18.92, listopad 18.88, loco 19.15.
Aleksandria, 24 stycznia. Bawełna egipska. Sak. Marzec 38.15, maj 38.58, listopad 38.48, Ashm. Luty 22.71, kwiecień 23.25, czerwiec 23.68, sierpień 24.—, październik 24.32.

MAGAZYN WARSZAWSKI

Konstantynowska 12. Z. Najman. Istniejąca od niedawna firma „Magazyn Warszawski” przy ul. Konstantynowskiej 12, dzięki solidnemu prowadzeniu przedsiębiorstwa rozwija się imponująco i z każdym sezonem powiększa swą klientelę. Firma stoi w kontakcie z pierwszym źródłem wyrobów ubiorów męskich, damskich i dziecięcych i jest przeto w stanie sprzedawać najlepsze swe wyroby po bardzo dostępnych cenach.

CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY”

ZAKOPANE
Pensjonat „PRZEŁĘCZ” Kościelna 5
Zarząd WEINSTOKOWEJ
poleca ładne, słoneczne pokoje, Kuchnia warszawska wykwinna, Elektryczność, Kanalizacja, Łazienki. Czynny cały rok.

W sobotę dnia 26-go stycznia 1929 roku w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 315 odbędzie się
Towarzyska Gra w Lotto
dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9-ej wiecz. Wejście bezpłatne.
Zarząd Stowarzyszenia Komijazzerów Ł. O. H. P.

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa
Dobroczyńności
uprasza pp. Członków o wzięcie udziału w dalszym ciągu
Ogólnego Zebrania
odbyć się mającego w lokalu Towarzystwa przy ul. Zachodniej Nr. 20 w dniu 27 stycznia r. b. o godz. 4 po poł.
Porządek dzienny: Wybór sześciu członków Zarządu i 3-ch członków Komisji Rewizyjnej.

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD
KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY
WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSCU. DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE
UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWEDZENIE
USUWA
HEMORIN
KŁAWE

Doktor Łagunowski
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Gdańska 42.
godz. przyjęć od 8.30—10.30. 1—2⁴ i 8—9 w.

Doktor Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
TEL. 44-92
przyjmuje od 12—4 po poł i 8—9 wiecz w niedziele i święta od 10—2.

Polskiego języka szybko wyucza student wyższego semestru. Starszych specjalną skróconą metodą. Gdańska 23 m. 2. front. I piętro
kowska 79. fr. m. 7.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
KOWALSKINA
USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Lekarz-Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3—7.

Absolwent
Państwowej Szkoły Budownictwa w Poznaniu (wydz. bud. arch.) z praktyką szuka posady.
Łaskawe oferty proszę skierować do administracji pod „Technik” 13

NA RATY
na dogodnych warunkach
Konfekcję Damską Męską Dziecienną Obuwie Bieliznę Meble
Rowery Firanki oraz wszelkie inne przedmioty w zakresie gospodarstwa wchodzące
H. Szmalowicz
Ponomska 5, m. 21, prawa ofic. 2 wejście, I piętro. Przy kupnie zwraca się koszt tramwaju

J. N. GRYNHOLE
Łódź,
ul. Piotrkowska 37.
Zakład piecyków i kuchni kaflowych, ezamoto wch. przenośnych także przedsiębiorstwo robót zdunskich.

Wielka tragedia współczesnej kobiety według głośnej powieści - Germaine Acrement „La Sarrazine” p. I. -

W wirze Paryża

ZLIL DAGOVER oto superfilm następnego programu w Kinie PALACE.

CZY WIESZ, że tylko u nas możesz dostać na dogodnie raty miesięczne RADJO 3 LAMPOWE kompletnie zainstalowane z lampami, baterią i głośnikami za 395 zł.

Odwiedź nas, a zostaniesz zadowolony. Łódzkie Towarzystwo Radjowe Andrzeja 4.

LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 10 rano do 7-ci po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krew, piwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote Wizyty na miejscu. Zabieg i operacje od umowy Kaple świetne. Neświetlana lampa kwarcowa Roentgen. Elektryzacja Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedzielę i święta do godz. 2 po d.

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1. Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedzielę i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote. UZYWAJ GRANULKI KRUSZYANA. KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI. Niniejszym mam zaszczyt zakomunikować iż dnia 14. I. 1929 r. przeszedłem od p. Rozenwaigę Zawadzka nr 26 do firmy Blifner Andrzeja nr 15 polecam się łaskawym względem Sz. Klienteli. Tel. 79-73. MANIKURZYSTKA Marysia II. Gabinet Kosmetyki leczniczej i toaletowej absolwentki wydziału lekarskiego Odeńskiego Uniwersytetu. Z. SZWALBE, Zielona 17 Usuwanie wszelkich defektów cery. Pielęgnacja włosów. Beauté Przyjmuje od godz. 10-8 wiecz.

Niniejszym mam zaszczyt zakomunikować iż dnia 14. I. 1929 r. przeszedłem od p. Rozenwaigę Zawadzka nr 26 do firmy Blifner Andrzeja nr 15 polecam się łaskawym względem Sz. Klienteli. Tel. 79-73. MANIKURZYSTKA Marysia II.

Gabinet Kosmetyki leczniczej i toaletowej absolwentki wydziału lekarskiego Odeńskiego Uniwersytetu. Z. SZWALBE, Zielona 17 Usuwanie wszelkich defektów cery. Pielęgnacja włosów. Beauté Przyjmuje od godz. 10-8 wiecz.

Do składu i biura fabryki wyrobów włókienniczych poszukiwany jest inteligentny praktykant

Dr. med. Z. RAKOWSKI Tel. 27-81 Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Przyjmuje od 12-2 i 5-7 pp. Konstanyńska 9.

POTRZEBNA jest starsza panna i podreżna (sily pierwszorzedne) do salonu mód. Oferty pod „A. D. Nr. 1444” do administracji niniejszego pisma. 27

RUTYNOWANY SPRZEDAWCA lat 28, świetnie ustosunkowany w prze myśle i handlu, znający doskonale rynek łódzki, obejmie na dobrych warunkach sprzedaż lub organizację sprzedaży masowych artykułów. Zgłoszenia sub „Zapewnione obroty” do „Republiki”. 26

OGŁOSZENIE. Na zasadzie art. 122 o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z r. 1925, poz. 411) wzywa się p. Rankę Hugona do zgłoszenia się w biurze Wydziału Podatkowego Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności Nr. 2, pok. 23) w godzinach urzędowych, celem odebrania, nadesłanego przez X Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Łodzi, wezwania do przedstawienia dowodów na potwierdzenie obliczeń uskuteczniionych w ze znaniu, złożonym do wymiaru państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1926. W wypadku nieodebrania wspomnianego wezwania w ciągu dni 14-tu od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, wezwanie to będzie uważane za doręczone. Łódź, dnia 25 stycznia 1929 r. Magistrat m. Łodzi. Prezydent: (-) B. Ziemięcki. Przewodniczący Wydziału: (-) L. Kuk.

Dr. med. S. RANTOR Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena. światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje od 8-2 -8 Dla pan oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. med. Lubicz Cegielińska 43 Tel. 41-32. powrócił Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naswietlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pan od 3-5 oddzielna poczek

Dr. med. Niewiażski specjalista chorób skórnych i wenerycznych przeprowadził się na ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40 Przyjmuje od 8-10 i od 5-9. Oddzielna poczekalnia dla pan.

Dr. med. F. Horowicz lekarz-dentysta przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 10-12 i 5-7 pp.

Ogłoszenia drobne. Kupno i sprzedaż KRYNICA. Biuro Neubauera. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 30

UBIORY - męskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę. Piotrkowska 37, III wejście I piętro.

BIZUTERJE kupuje. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja”. Piotrkowska 123.

PIANINA nowe „Kerntopf i Syn”, rok założenia 1840 nagrodzone wielokrotnie złotymi medalami, poleca na do godnych warunkach S. Grodzki. Piotrkowska 134. 27

SZPULMASZYNE nożna na 6-8 wind w dobrym stanie kupię. Ogrodowa Nr. 44. Sklep. 27

SAMOCHÓD „Whippet” karetką, z po wodą wyjazdu do sprzedania. Wiadomość od 1-5 Radwańska 11. Cybrowski. 27

SPRZEDAM domek drewniany z pół placem w Nowem Złotnie. Wiadomość ul. Zgierska 112, W. Berthold. Pośrednicy pożądan. 27

DO SPRZEDANIA okazynie samochód karetką „Ford”. Zupelnie w dobrym stanie. Aleja I Maja 70. 27

Lokale DWIE panie poszukują umeblowanego pokoju, możliwie w śródmieściu od zaraz. Oferty sub „S. R.”. 26

MALY frontowy, umeblowany pokój z elektrycznością, używalnością telefonu odnajmę. Telefon 6-35.

DO WYNAJECIA umeblowany pokój z niekrepującym wejściem. Wiadomość Magistracka 16, Seifertowa, godz. 2-4. 27

PRZYJME panie przyzwolta na mieszkanie. Wiadomość: Brzeziński, ul. Napierkowskiego 27, oficyna. 27

NA CZAS Powszechnej Wystawy Krajowej odnajmę 2 pokoje z przynależnościami, komfortowo umeblowane, salon i sypialnia ewent. dwie sypialnie, centrum Poznania. Wiadomość Bielecki, Ruda Pabjanicka, zakład fryzjerski w Marysiline. 29

POSZUKUJE się lokalu na kino przy Piotrkowskiej albo w pobliżu. Zgłosz. Andrzeja 34, cukiernia. 29

FRONTOWY, pięknie umeblowany pokój do wynajęcia. Przejazd 40, m. 3.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem i wszelkimi wygodami do wynajęcia dla samotnego. Cegielińska 87, fr. I piętro. m. 3 od 1-5.

MIESZKANIA przy inteligentnej rodzinie (izr.) poszukuje młody kawaler. Oferty pod „40 złotych miesięcznie”

Posady SAMODZIELNY technik dentystryczny z 8-10 letnią praktyką poszukuje pracy za skromne wynagrodzenie. Łaskawe oferty do „Republiki” sub „Technik”.

MAJSTER tkacki na jedwab, ręczne i mechaniczne warsztaty, zdolny, potrzebny. Zgłoszenia z referencjami. Mi lanówek pod Warszawa, Witaczek. 27

MŁODY szofer - ślusarz poszukuje posady. Zgłoszenia: Zgierska 85, m. 15. Kwieciński Józef. 27

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa. Żorawia Nr 42. Kursy wycząja listownie. buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalkgrafii, hispania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo.

MATURYZYSTKA, wybitnie zdolna, inteligentna, szybko orientująca się, pisze biegle na maszynie, zna buchalterję, posiada praktykę biurową - poszukuje posady. Wymagania skromne. Oferty sub „O. P. R.”. 30

MANICURZYSTKA pierwszorzedna do zakładu fryzjerskiego potrzebna. Lutomska 10. 25

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, fizyki, matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

MATEMATYKI fizyki udziela student Politechniki, rutynowany pedagog. Oferty sub „M. 314”.

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja. Pomorska 22, I p. mieszka. 4, od 2-4 po poł.

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę. Lekcji francuskiej konwersacji, metoda skrócona nowoczesna w najszybszym czasie, udziela rutynowana nauczycielka. Ogrodowa 26, róg Gdańskiej, I wejście, III p. Walent. de Lazari. 27

NIEMIECKIEGO gruntownie udziela. Zapewniam szybkie postępy. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 43-84.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais francais allemand. Traugutta 2, I fr.

ENGLISH - lessons! Conversation, correspondence gives a lady with diploma. Gdańska 35, partere, m. p. Parnaczeńskiej at home 7-9.

NAUCZYCIELKA do klas IV ranej I III pop. w godz. od 9-12 i 3-6 poszu kiwana. Oferty „Pełne kwalifikacje” 23

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji. Przyspasabia do egzaminów. Uczeńcom szkół powszechnych ustep stwa. Al. 1-go Maja nr. 35 m. 36 22

LECONS de francais conversation, grammaire, litterature. 6-go Sierpnia 22 m. 10 od 5-7 pp. 16

Rozmaite. UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

SMOKINGI nowe wypożyczam. Krawiec Eugenjusz Kunce, ul. Zawadzka 1, 2-gie podwórko.

MASKARADOWE kostjmy damskie i męskie nowe w dużym wyborze wypożyczam. 6-go Sierpnia 26, Szulc. 26

TECZKA czarna skórzana z książkami zginela dnia 21 stycznia r. b. w biurze informacyjn. Towarzystwa Akc. J. John. Łaskawy oddawca zechce zwrócić za wynagrodzeniem w kasie wspomnianego Towarzystwa.

PRZYBLAKAŁ się ples rasy hart, złoty z białą łata na szyi. Zaginiony Nr. 59, Józef Mierczyński.

ZAGINAŁ młody wilk. Proszę odprawić za wynagrodzeniem. Zielona 12, rzadca. 27

CHOROBY serca, Basadow, astma. Sanatorium „Salus” D-ra Kupczyka, Kraków, Szuskiego. czek pocztowy na przesyłkę.

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, a zwiśko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszure, określenie charakteru zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Załączyć zna czek pocztowy na przesyłkę.

PONCZOCHY jedwabne i inne oraz jumpry kostjmy i inne wszelkie wyroby trykociane przyjmuję do reperacji, ul. Zgierska 38, m. 67, II p. pp. of. Za solidne wykonanie roboty gwarantujemy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odosnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odosnieniem 9.00 złotych

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.